Czwartek, 27 sierpnia 1936 - Nr. 149
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

12 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Zdala od Polski, lecz w służbie dla Niej

zmarł śp. W. Stpiczyński

Zgon zasłużonego działacza, wybitnego polityka i wielkiego publicysty

Warszawa, 25. 8. (PAT.) W dniu 26 sierpnia r. b. o godz. 4 min. 45 **zmarł przebywający w Paryżu poseł na Sejm redaktor Wojciech Stpiczyński.**

Przed tygodniem redaktor Stpiczyński powrócił z urlopu wypoczynkowego, spędzonego w **Otwocku** i czując się znacznie lepiej, udał się **w sprawach prasowych do Paryża.**

Dłuższa **podróż wpłynęła ujemnie na stan zdrowia ś. p. redaktora Stpiczyńskiego.** Po kilku dniach nastąpiło pogorszenie **i śmierć z powodu nadmiernego osłabienia serca.**

Natychmiast po zgonie ś. p. redaktora Stpiczyńskiego, przybył do hotelu, gdzie zamieszkiwał zmarły, ambasador Juljusz Łukasiewicz i zajął się osobiście przygotowaniami do pogrzebu.

(o) **Warszawa,** 26. 8. (Tel. wł.) W ciągu popołudnia nadeszły do Warszawy bliższe szczegóły w sprawie niespodziewanej śmierci ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego. Zmarły wyjechał do Paryża w związku z podróżą do Francji gen. Rydz-Śmigłego, zasłabł w drodze, jeszcze na terenie Niemiec, **w Kolonji też przerwał podróż** i przeleżał przez 2 dni w jednym z hoteli. Mimo, iż w stanie zdrowia ś. p. red. Stpiczyńskiego nie nastąpiła poprawa, nie powrócił do Warszawy, lecz **udał się w dalszą drogę do Paryża.** Na dworcu paryskim stan ś. p. red. Stpiczyńskiego był tak ciężki, iż **musiano znieść go z wagonu do samochodu,** który odwiózł go do hotelu, w którym zmarł.

W dniach majowych staje Wojciech Stpiczyński w szeregu ludzi najbliższych przy Marszałku Piłsudskim. Organizuje kwaterę prasową, wykonywując szereg zadań zleconych mu przez Marszałka Piłsudskiego.

W lipcu 1926 roku tygodnik „Głos Prawdy" zostaje przekształcony na dziennik i wychodzi pod naczelnym kierownictwem Wojciecha Stpiczyńskiego. Ciężka codzienna praca przy warsztacie dziennikarskim staje się udziałem następnych lat jego życia. **Zdrowie nadszarpnięte w trudach żołnierskich,** owa fatalna kontuzja na froncie pod Lwowem atakuje lewe płuco. Nie zważając na przestrogi lekarzy, których zdumiewał zawsze swą niezmąconą optymistyczną postawą, kapitalnym humorem, trwa Wojciech Stpiczyński w umiłowanej pracy, zawsze pełnej zapału, zawsze płomiennej i nieugiętej. **Pierwsze wywiady prasowe, udzielone przez Marszałka Piłsudskiego spisuje w Belwederze Wojciech Stpiczyński.**

W roku 1928 stan zdrowia jego doznał pogorszenia. Pod naciskiem lekarzy i przyjaciół udaje się na południe Francji, gdzie odbywa pierwszą, niestety już nieco spóźnioną kurację. **Gruźlica bierze w posiadanie lewe płuco.** Jednak niespożyte siły organizmu Wojciecha Stpiczyńskiego, siły tak wielkie, że stanowiły zagadkę dla lekarzy, zwalczyły pierwsze stany choroby.

Wola wytrwania na obranym przez siebie odcinku służby publicznej zwalcza wszystkie groźne symptomaty, utrzymuje go w nieustannej aktywności i znów odsuwa na pewien przeciąg czasu grożące niebezpieczeństwo. W międzyczasie jednak Wojciech Stpiczyński wydaje szereg książek pt. **„Polska, która idzie", „Głos Prawdy", „Młodzieży Ciebie bałamucą", „Krwawy pracowity cud roku 1920".** Są one częściowo nowem opracowaniem ogłoszonych dawniej artykułów, częściowo nowymi pracami, które są dalszym głębokiem wnikaniem w istotę politycznego, duchowego i społecznego życia Polski.

W listopadzie 1932 roku **staje Wojciech Stpiczyński na czele „Kurjera Porannego".** Niespożyta energja, pracowitość, talent i prawdziwe znawstwo zawodu dziennikarskiego sprawiają, że w przeciągu krótkiego czasu „Kurjer Poranny" pod jego kierownictwem staje się wielkiem pismem politycznem.

Ale raz **porażone chorobą płuca nie goiły się.** Mimo choroby nie opuszczał jednak Wojciech Stpiczyński swojej ulubionej pracy. Walczył z ogarniającą go słabością mężnie, jak żołnierz na polu bitwy. Niestety, były to zmagania już ponad siły ludzkie, serce, nadwątlone ciągłą gorączką coraz częściej dawało groźne sygnały. I znów, niepomny przestróg lekarzy, zawsze pełen wiary w swe siły Wojciech Stpiczyński bierze na swoje barki nowe zadania, nowe prace, jako **poseł na Sejm,** w którym reprezentował mandat stolicy. Nie odsuwa ich od siebie, trwa w służbie dla Polski do ostatniej chwili swego życia.

Śmierć poraziła go zdala od Polski, lecz w służbie dla niej. Jej oddał wszystko czem rozporządzał — młodość, talent, pracę ciężką, codzienną od 20 lat nieprzerywaną, swe ideały, swoje zdrowie, wreszcie — życie.

Zginął jak żył — walcząc i pracując.

Życiorys śp. Wojciecha Stpiczyńskiego

Wojciech Stpiczyński urodził się 24 go kwietnia w roku 1896 w Warszawie, był synem Edmunda i Stanisławy ze Skowrońskich. W roku 1911 przyjęty został do organizacji **„Zarzewie"** w gimnazjum Rychłowskiego, pierwszej szkolnej organizacji zarzewiackiej i był współorganizatorem pierwszej **tajnej drużyny skautowej im. Romualda Traugutta.** Od 1915 roku należy Wojciech Stpiczyński do P. O. W.

W roku 1917 stoi **na czele ruchu akademickiego niepodległościowego,** kieruje walką z okupantami na wyższych uczelniach, która doprowadziła do zamknięcia politechniki i uniwersytetu, lecz jednocześnie i do zwycięstwa.

Dnia 24 lipca 1917 roku zostaje aresztowany przez Niemców, jest posądzony **o planowanie zamachu na Beselera.** Zostaje uwięziony w cytadeli wraz ze Sławkiem, Stanisławem Hemplem, Piotrem Góreckim, Wacławem Jędrzejewiczem i innymi. Kolejno przebywa w **Szczypiornie,** później w **Hawelbergu.** Ostatni etap przed powstaniem Państwa polskiego, a więc wiosnę i lato 1918 roku przebywa w **twierdzy modlińskiej.**

W listopadzie, po powrocie Marszałka Piłsudskiego do kraju i w czasie inwazji ukraińskiej, tworzy Wojciech Stpiczyński wraz z pułkownikiem Sawickim **Legję Akademicką.** Bierze udział w krwawych bitwach, wyróżniając się **niepospolitą odwagą i pogardą śmierci.** Pod Gródkiem Jagiellońskim zostaje kontuzjowany.

W styczniu 1920 roku powołany został z ramienia P. O. W. **do organizowania powstania na Górnym Śląsku.** Mianowany delegatem Ministra Spraw Wojskowych i Sztabu Generalnego, **kierował akcją powstańczą na Górnym Śląsku** aż do likwidacji 3 powstania w roku 1922. W okresie 3-go powstania otrzymał mandat specjalny od Prezydjum Rady Ministrów do reprezentowania Rządu wobec politycznego kierownictwa w powstaniu na Górnym Śląsku. Płomiennym słowem zagrzewa kadry powstańców śląskich do walki.

Za czyny męstwa żołnierskiego odznaczony zostaje krzyżem **„Virtuti Militari"** i podwójnym **„Krzyżem Walecznych".** Za rozpoczętą od młodości walkę niepodległościową otrzymuje **„Krzyż Niepodległości".**

Po zakończeniu swej działalności żołnierskiej oddaje wszystkie swe siły, **zapał i talent służbie publicznej,** gruntując swym piórem szczytnie pojmowane poczucie państwowości polskiej.

Jako ideolog „Piłsudczyków", niezłomnej wierności Komendantowi, zakłada w końcu 1921 r. tygodnik **„Głos",** na który spadają ustawiczne konfiskaty, a wreszcie i zawieszenie. W r. 1923 przemianowany został **„Głos"** na **„Głos Prawdy".**

Wódz naczelny gen. Rydz-Śmigły wyjeżdża do Francji w piątek 28 bm.

Warszawa, 26. 8. (PAT.) **W piątek, dn. 28 bm. wyjeżdża do Paryża generalny inspektor sił zbrojnych gen. dywizji Edward Śmigły-Rydz. Generalnemu inspektorowi towarzyszyć będą w podróży: szef sztabu głównego gen. bryg. Wacław Stachiewicz, szef biura inspekcji G. I. S. Z. płk. dypl. Leon Strzelecki oraz adjutanci rtm. Vacqueret i rtm. Horoch.**

W ciągu kilkudniowego pobytu we Francji generalny inspektor sił zbrojnych weźmie udział w manewrach armji francuskiej.

W murach najstarszego Uniwersytetu w Polsce

obraduje Międzynarodowy Kongres Kobiet z Uniwersyteckiem Wykształceniem

Kraków, 26. 8. (PAT.) W dniu dzisiejszym o godz. 10.45 rano w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyła się **uroczystość otwarcia obrad 7-go Międzynarodowego Kongresu Federacji Kobiet z Uniwersyteckiem Wykształceniem,** odbywającego się pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta R. P. prof. Mościckiego.

Inauguracyjne przemówienie wygłosiła przewodnicząca Federacji **pani Westerdyk.** Podkreśliwszy żywotność narodu, który przetrwał lata niewoli i święci swe odrodzenie, w imieniu 65 tysięcy członkiń 34 krajów wyraziła wdzięczność za gościnę Panu Ministrowi W. R. i O. P., podziękowaniem imieniem Federacji za względy jej okazane i za poparcie współpracy międzynarodowej.

Następnie zabrała głos przewodnicząca Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Uniwersyteckiem Wykształceniem **p. Teodora Męczkowska.**

Zkolei rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego **prof. Maziarski** powitał pana ministra **prof. Święłosławskiego** i przedstawicieli władz po polsku, poczem w języku francuskim powitał kongres, życząc mu owocnych obrad w murach najstarszego Uniwersytetu w Polsce.

Po tych przemówieniach zabrał głos p. Minister WR. i OP. prof. Świętosławski, mówiąc po francusku.

Po przemówieniu p. ministra, imieniem miasta powitał zjazd prezydent m. Krakowa **dr. Kaplicki.**

Marmurowy pomnik na grobach dziadka i babki Marszałka

(x) **Wilno,** 26. 8. (Tel. wł.) Prasa kowieńska przynosi wiadomość o tem, że w powiecie kiejdańskim na grobach dziadka i babki Marszałka Piłsudskiego stanie duży pomnik marmurowy, który wybudowany zostanie na koszt rodziny zamieszkałej na Litwie. Pomnik wykonany zostanie w Warszawie.

X. kardynał Marmaggi i poseł japoński Ito na audjencjach u P. Prezydenta R. P.

(x) **Warszawa,** 26. 8. (tel. wł.). **Pan Prezydent Rzeczypospolitej,** po swym powrocie ze Spały do Warszawy, przyjmie na specjalnej audjencji przybyłego na plenarny synod biskupów w Polsce legata papieskiego b. nuncjusza papieskiego w Warszawie, **ks. kardynała Marmaggie'go.** Audjencja ta nastąpić ma w nadchodzący piątek.

Tegoż dnia przyjęty będzie przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku **poseł japoński w Warszawie Nobi Bumi Ito,** który wręczy Panu Prezydentowi odznaki japońskiego **orderu Chryzantemy,** nadanego Głowie Państwa Polskiego przez **cesarza** Japonji Hirohito.

Polsko-duński układ handlowy

Kopenhaga, 26. 8. (PAT.) Dziś po kilkutygodniowych rokowaniach podpisano polsko-duński układ handlowy, **który** obowiązywać bedzie w ciągu roku.

Jak się odbył ponury akt

stracenia 16 trockistów w Moskwie?

(o) **Moskwa,** 26. 8. (tel. wł.). O godzinie 11-ej wieczorem, według czasu moskiewskiego, zebrał się **centralny komitet wykonawczy Z. S. R. R.,** by załatwić prośbę o ułaskawienie wniesioną przez wszystkich oskarżonych na ręce Stalina.

Stalin, pomimo, że również wchodził w skład prezydjum, nie był obecny na konferencji, która zresztą trwała krótko. Oczekiwał on decyzji w sąsiednim pokoju. Gdy zakomunikowano mu, że odrzucono ułaskawienie w stosunku do wszystkich oskarżonych, **Stalin natychmiast podpisał 16 wyroków śmierci,** poczem wydano polecenia prokuratorowi Wyszyńskiemu.

Wyszyński w towarzystwie prezesa trybunału Ulricha powiadomił skazanych o odrzuceniu ich prośby i zapowiedział, że **egzekucja odbędzie się za dwie godziny.** Skazani przyjęli wyrok z rezygnacją z wyjątkiem **Natana Lurie, który zemdlał.** Kamieniew prosił o pozwolenie pożegnania się ze swoją siostrą, a żoną skazanego Zinowiewa. Prokurator przychylił się do tej prośby.

Pożegnanie trwało krótko, poczem skazanym podano **ostatnią kolację,** sprowadzoną z hotelu „Metropol". W czasie kolacji Zinowiew wzniósł **toast za pomyślność Związku Sowieckiego.**

O godzinie 2-ej w nocy agenci G. P. U. przeprowadzili skazanych **na podwórze gmachu G. P. U. na Łubiance.** Podwórze oświetlone było **reflektorami samochodów.**

Kompanja egzekucyjna składała się z żołnierzy pułku gruzińskiego stacjonowanego w Moskwie. Plutonem egzekucyjnym dowodził Łotysz Peters.

Skazanych rozstrzeliwano grupami po czterech. Pierwsza czwórka składała się z Zinowiewa, Kamieniewa i dwu braci Lurie, z których Natan w ataku histerji na kolanach błagał o łaskę.

Skazanym przewiązano oczy. **Na chwilę przed salwą Kamieniew i Zinowiew podali sobie dłonie.**

Zapuszczono motory samochodowe. Szabla dowódcy plutonu egzekucyjnego szybkim ruchem opadła w dół. **Padła pierwsza salwa,** po której **nastąpiły trzy następne.**

Egzekucja trwała pół godziny. Ciała rozstrzelanych przewieziono samochodami **do krematorjum.**

Nowa serja aresztowań

Ryga, 26. 8. (tel. wł.). W związku ze skazaniem i rozstrzelaniem Kamieniewa, Zinowiewa i czternastu towarzyszów, na terenie całej Rosji dokonano licznych aresztowań osób podejrzanych o sympatję dla trockistów. Szczególnie licznych aresztowań dokonano w Moskwie i Leningradzie. Ilość aresztowanych wynosi kilka tysięcy osób.

Według uporczywie krążących pogłosek, jeszcze kilka dni temu aresztowano stryjecznego brata Stalina Dymitra Dżugaszwili, oskarżonego o dążenie do oderwania Gruzji od Rosji Sowieckiej. Równocześnie z nim aresztowano 200 osób.

Już przed zawodami Gordon-Bennetta

poszybował jeden z balonów, ale... bez załogi

(o) **Warszawa,** 26. 8. (Tel. wł.) Dziś przed południem w czasie przygotowywań do zawodów o puhar Gordon-Bennetta skutkiem niezwykle silnego naporu wiatru zerwał się jeden z balonów **„Katowice"** i poszybował w kierunku zachodnim.

Okupacja magistratu w Chełmie

przez strajkujących robotników

Warszawa, 26. 8. (PAT.) W dniu 24 b. m. w godzinach rannych **robotnicy, zatrudnieni przy robotach wodociągowych w Chełmie w liczbie 120 porzucili pracę,** domagając się wygórowanej i niemożliwej do przyjęcia podwyżki stawek zarobkowych. Podburzeni przez elementy wywrotowe robotnicy **okupowali klatkę schodową w gmachu zarządu miejskiego,** wskutek czego uniemożliwili normalną pracę zarządu miejskiego. Dnia 25 bm. nad ranem okupujących robotników usunęła siłą policja, która aresztowała 10 podżegaczy. Dochodzenia prowadzą władze prokuratorskie. W dniu 25 bm. o godz. 12 w południe wszyscy robotnicy przystąpili do pracy.

Za obrazę prawa i sądu

adwokat Hofmokl-Ostrowski znów skazany

(x) **Sosnowiec,** 26. 8. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 12 w południe rozpoczęła się w sądzie grodzkim w Sosnowcu **sprawa adw. Hofmomokla - Ostrowskiego, obrońcy truciciela Grzeszolskiego.** Jak wiadomo, Grzeszolski skazany został przez sąd okręgowy w Sosnowcu za otrucie talem córki, syna oraz usiłowanie otrucia służącej, na karę śmierci z zamianą na dożywotnie więzienie. Przebywający podówczas w Zakopanem obrońca oskarżonego adw. Hofmokl - Ostrowski wysłał do sądu okręgowego **depeszę, zawiadamiającą o założeniu apelacji** o następującej treści:

„W imieniu zdeptanego prawa i krzywdy Pawła Grzeszolskiego, przeciwko skazującemu go wyrokowi i tragicznej pomyłce sądowej — zapowiadam skargę apelacyjną".

Późnym wieczorem sąd ogłosił wyrok skazujący adw. Hofmokl - Ostrowskiego na **jeden miesiąc aresztu, 5 złotych grzywny i poniesienie kosztów sądowych.** W ustnych motywach sąd uznał **winę oskarżonego za całkowicie udowodnioną.** Słowa depeszy zawierały **cechy przestępstwa.** Utratę wolności na jeden miesiąc i grzywnę 5-ciu złotych oskarżony może znieść z łatwością.

Odroczenie procesu „Deutsche Vereinigung" przeciwko naszemu wydawnictwu

Wyznaczona na dzień wczorajszy godz. 9 rano rozprawa w procesie naszego wydawnictwa z oskarżenia **„Deutsche Vereinigung"** trwała zaledwie kilka minut. Rozprawa została bowiem **odroczona ze względów formalnych,** gdyż nie przybył na nią współoskarżony, b. redaktor odpowiedzialny za nasz oddział gdyński **Eljasiak, któremu** nie doręczono wezwania.

Płk. Iwaszkiewicz — dyrektorem departamentu lotniczego M. K.

(x) **Warszawa,** 26. 8. (Tel. wł.) Z dniem 1 września opuści swoje stanowisko tymczasowy dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego w Min. Komunikacji, płk. Turbiak, przechodząc w stan spoczynku. Na jego miejsce mianowany będzie dowódca jednego z pułków lotniczych, płk. Iwaszkiewicz.

Słuszne zarządzenie

Ograniczenie składek i zbiórek w szkołach

Warszawa, 26. 8. (PAT.) P. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydanym ostatnio okólnikiem polecił ponownie **ograniczyć jak najbardziej wszelkiego rodzaju składki i zbiórki** w szkołach.

Nowa pisownia

podrożyła koszt depesz

(x) **Łódź,** 26. 8. (tel. wł.). Łódzkie sfery gospodarcze w związku z wejściem w życie z dniem 1-szym września b. r. nowej pisowni podniosły kwestję drożyzny depesz, gdyż nowa pisownia przewiduje rozdzielanie wielu wyrazów, które według starej pisowni pisało się razem. I tak np. „z powodu" piszemy według nowej pisowni rozdzielnie, gdy dawniej pisaliśmy „spowodu".

W kilku wierszach

W pobliżu Rio Grande **zderzył się francuski okręt „Eubee" z okrętem angielskim „Corinaldo".** Francuski okręt zatonął. Woda wtargnęła do izby maszyn. Dwuch palaczy i trzech pomocników zatonęło. „Eubee" wiózł 200 pasażerów, których uratował okręt angielski pomimo, że sam został poważnie uszkodzony.

W związku z bliskiem odzyskaniem niepodległości przez Syrję i Liban, już obecnie zaczynają zarysowywać się między temi państwami pewne tarcia.

W okolicach Nikulina nad Jenisejem **uległ katastrofie wodnopłatowiec** dwusilnikowy dyrekcji komunikacji lotniczej, **11 osób poniosło śmierć, 3 są ranione.** Rannych ocalili rybacy.

Cena chleba **w Paryżu** została z dn. 25 bm. po raz drugi podwyższona o 10 cent. na 1 kg. i wynosi wobec tego 1,90 fr.

Rozruchy głodowe na Ukrainie, mimo ogłoszenia stanu pogotowia w armji czerwonej, wzrastają z dniem każdym.

Schacht w Paryżu

Śniadanie u gubernatora Banku Francji

Paryż, 26. 8. (PAT.) Gubernator Banku Francji **Labeyvie** wydał dziś wraz z małżonką śniadanie na cześć ministra gospodarki Rzeszy dr. **Schachta,** który przybył do Paryża samolotem. W śniadaniu wziął udział ambasador Rzeszy we Francji premjer Blum, ministrowie: Vincent Auriol, Yvon Delbos, Spinasse i Bastid oraz zastępca gubernatora Banku Francji Guirand.

Traktat brytyjsko-egipski podpisano w Londynie

Londyn, 26. 8. (PAT.) Reuter donosi: W historycznej sali lokarneńskiej brytyjskiego M. S. Z. został dziś zrana podpisany **traktat brytyjsko - egipski.**

Traktat jest **urzeczywistnieniem aspiracyj narodowych Egiptu i jednocześnie reguluje stosunki brytyjsko - egipskie** od tylu lat będące przedmiotem dyskusji.

Zgon czerwonego generała

Moskwa, 26. 8. (PAT). Ag. Tass donosi: Dnia 25 bm. zmarł w 55-ym roku życia **po** krótkich i ciężkich cierpieniach dowódca czerwonej armji **Sergjusz Kamieniew** — członek Centralnego Komitetu Wykonawczego, szef obrony przeciwlotniczej.

Syn prezydenta Argentyny aresztowany na granicy brazylijskiej

Porto Alegro, 26. 8. (PAT.) Donoszą z Sant Anna do Livrament, że został tam **ujęty przez policję graniczną syn prezydenta Argentyny, Justo w chwili gdy chciał przekroczyć granicę brazylijską bez dowodu osobistego.**

Policja potwierdziła ten fakt, podkreślając, **że młody Justo został ujęty, gdyż jest zdeklarowanym komunistą.**

Ofenzywa powstańców

Narodowe oddziały hiszpańskie atakują na linji Irun—San Sebastian

Londyn, 26. 8. (PAT). Reuter donosi z Hendaye: **Ofenzywa powstańców na Irun — San Sebastian została wznowiona dziś o świcie.** Powstańcy uderzyli z góry la atak prowadzi w pierwszej linji **700 żołnierzy Legji Marokańskiej.** Pierwszy atak został odparty. Obecnie trwa drugi atak. Jednocześnie fort Guadelupa bombarduje



Krwawe walki między powstańcami i wojsk. madryckiemi rozgrywają się w górach Sierra d'Espadan

Pena i trzema drogami wiodącemi do wspomnianych miast. Granicę francusko-hiszpańską zamknięto natychmiast. Walki toczą się **wśród gęstej mgły** i mają przebieg niezwykle zacięty. Ze strony powstańców powstańców, których samoloty zrzuciły dziś pod Irunem 60 bomb i oddaliły się, zasłonięte mgłą.

Londyn, 26. 8. (PAT). Agencja Reutera donosi **z Hiszpanji, że regularne oddziały powstańcze, działające na froncie północnym posuwają się w szyku bojowym wzdłuż wzgórz, panujących nad Irunem.** — Do godz. 11 wojska atakujące zajęły kilkanaście domów, które wczoraj jeszcze obsadzone były przez oddziały rządowe. Ogień artylerji rządowej nie przyczynia atakującym wielkich strat. Silna mgła ułatwia akcję wojsk narodowych. Jak się zdaje jednak, wojska te nie podeszły jeszcze dość blisko, aby móc rozpocząć walkę wręcz.

Trzy „czerezwyczajki"

Hendaye, 26. 8. (PAT). Jeden z oficerów, któremu udało się zbiec z Madrytu i przejść na stronę wojsk powstańczych, stwierdza, że w Madrycie działają niezależnie od siebie trzy „czrezwyczajki", które na własną rękę dokonują co nocy aresztowań i rozstrzeliwań. Rząd madrycki niema najmniejszego nawet autorytetu i jest całkowicie opanowany przez komunistyczne i anarchistyczne związki zawodowe.

Słynny pilot Ramon Franco stanął po stronie powstańców

Paryż, 26. 8. (tel. wł.). Według wiadomości ze źródeł portugalskich, słynny lotnik hiszpański Roman Franco, brat naczelnego wodza armji narodowej, znany poprzednio ze swych lewicowych sympatyj, przeszedł do armji swego brata, opowiadając się po stronie powstańców.

Toruń, 26 sierpnia

O co chodzi?

I.

(S). Opozycja polska zdradza coraz wyraźniej zdenerwowanie.

Dotąd w opozycyjnym obozie, wszystko szło gładko — był — wspólny „wróg", przed którym należało wspólnemi siłami się bronić, którego należało wspólnie zwalczać zarówno na terenie parlamentarnym jak i w społeczeństwie.

Manewry polityczne w terenie i w izbach ustawodawczych przedstawiały stale ten sam obraz: z jednej strony obóz prorządowy z drugiej od narodowców po komunistów wszystkie odcienie tej barwnej tęczy.

Aż coś się popsuło. Po rozwiązaniu Bezp. Bloku — wszystkim odcieniom opozycji, wydało się, że nareszcie nadszedł czas porachunków z „wrogiem" i zdobycia upragnionej władzy.

I tu zwarty dotąd front opozycyjny pękł, załamał się i niedawni przyjaciele poróżnili się już na serjo.

Pierwsza wystąpiła — z nakazu III Międzynarodówki — nasza rodzima koalicja pepesowsko-komunistyczna, która próbując sięgnąć po przyjaciół na wsi — bardzo zdecydowanie pokazała dotychczasowym sprzymierzeńcom, że **tylko sama** ma chęć objąć spadek (nie otwarty jeszcze) i na spółkę z nikim nie liczy.

Stanowisko swoje uzewnętrzniła w formie akcji bezpośredniej — w formie próby walki rewolucyjnej.

Przerażone i zaskoczone tem Stronnictwo Narodowe postanowiło chwilowo zrezygnować z walki o władzę, nie widząc sił dla przeciwstawienia się kompartji i jej sojusznikom; ograniczono się zatem, do wywieszenia nowego szyldu agitacyjnego: walki z komunizmem, przyczem to hasło agitacyjne, niewątpliwie bardzo popularne w uświadomionych masach, zdecydowano starym obyczajem zmonopolizować.

Zarówno te monopolistyczne tendencje Stronnictwa Narodowego jak i jego pozorne sukcesy w terenie, przeraziły dalszych wspólników: N. P. R., Ch. Dem. oraz Witosa, którzy z rosnącym niepokojem obserwowali różne szczerby i wyłomy w swoich szeregach.

I dlatego zdecydowano działać.

Pewnie grały tu rolę i inne czynniki, niewątpliwie jednak z jednej strony świadomość, że Stronnictwo Narodowe — pospolicie endecją zwane jest w masach skompromitowane, z drugiej, że Stronnictwo to **wojny z komuną nie wygra,** przystąpiono do organizowania frontu „Morges" — „Zjednoczenia Narodowego".

Przyznać trzeba, że organizatorzy tego frontu, lojalnie zaprosili do współpracy Stronnictwo Narodowe.

Roman Dmowski obraził się na serjo — jakim prawem śmiano bez niego, budować jakieś tam „Zjednoczenie Narodowe", w którym rolę świecznika oddano **Ignacemu Paderewskiemu** — z którym p. Roman oddawna nie był szczególnie zaprzyjaźniony.

Na zaproszenie frontu „Morges" — odpowiedziało Stronnictwo Narodowe — atakiem na jego twórców nie oszczędzając nawet wysłużonego **gen. Hallera.**

Posypały się wzajemnie zarzuty, rozgorzała walka prasowa — zwarty dotąd blok opozycyjny pękł — pod wpływem troski o podział... spodziewanego tylko łupu.

Nie wierzyliśmy nigdy w siłę kombinacyj międzypartyjnych, życie jest mocniejsze od najsubtelniejszych rachunków przywódców partyjnych. To też front „Morges" — przyjęliśmy jako z góry na żałosny koniec skazaną próbę odegrania się pewnych starszych panów — stęsknionych już za odgrywaniem roli czy rólki w państwie.

Podobnie nie wierzyliśmy nigdy w moc i potęgę Stronnictwa Narodowego — wiemy bowiem, że na fundamentach płytkiej agitacji i demagogji, nic trwałego zbudować nie można.

Mieliśmy też w ostatniem choćby ćwierćwieczu nie jeden raz okazję stanąć w szranki bojowe ze Str. Narodowem i poznaliśmy gruntownie wartość przywódców tego obozu.

Nawet uczniowie tego obozu wyraźnie powiedzieli, po dojściu do męskiej dojrzałości, że „ci ludzie Polską rządzić nigdy już nie będą". — Sąd trafny.

(c. d. n.)

Listy z zagranicy

Sukcesy i niepowodzenia polityki francuskiej

Blask łuny pożaru pirenejskiego w Paryżu. — Na jaki tor puszczona będzie polityka Francji. — Lewe czy prawe kierunki. — Niezgodne prądy menerów politycznych. — Co z tego wyniknie?

(Korespondencja własna).

Paryż, w sierpniu.

Paryż, który się bawi, Paryż teatrów, kabaretów, Montmartre, Montparnasse, wielkie bulwary — wszystko jest w tej chwili pod znakiem ogórków letnich, wszędzie — relâche, sakramentalna cisza i pustka doroczna. Kto mógł wywędrował nad morze, w góry, zagranicę.

Paryż polityki — Quai d'Orsay, rue Dominique — nie zna „relâche", nie zna jej polityka światowa, nie zna jej Europa, nad którą świeci w tej chwili łuna pożaru pirenejskiego. Nie widać też na łamach prasy letnich „michałków", historyjek o wężu morskim z Loch Ness, o okręcie-widmie i tym podobnych sensacyjek. Niepokój w kołach politycznych i parlamentarnych rzuca swe cienie i na prasę francuską. Rzadko kiedy widać było o tej porze na łamach wielkich dzienników tyle artykułów politycznych co teraz. We wszystkich zaś **ocenia się krytycznie sytuację polityczną Europy,** przymierza do niej sytuację wewnętrzną we Francji i stawia mniej lub bardziej wyraźnie pytanie: **na jaki tor zwekslować politykę francuską?**

I tu nasuwa się mimowoli, podsuwana zresztą często przez niektóre pisma, uwaga na temat taktyki politycznej państw sąsiadujących z Francją, Niemiec i Italji. Tam niema wątpliwości i wahań co do toru, po jakim się potoczy machina państwa. Nastawiona na ofenzywę, ze względów chwilowego oportunizmu czy też machiavelizmu, dla zmylenia tylko czujności przeciwników, toczy się dziś lub jutro po innym torze. A w odpowiednim momencie, po nastawieniu zwrotnicy władczą dłonią kierownika, wtacza się **na tor właściwy, na tor tej prawdziwej, istotnej polityki aktywnej.**

Obserwacja ta wyjaśnia w dużym stopniu różnicę między polityką Francji np. i Anglji a polityką Niemiec i Italji. Wyjaśnia też przyczyny doraźnych powodzeń i korzyści, jakie aktywność tych państw dała im w ostatnich czasach, tłomaczy do pewnego stopnia **porażki i niepowodzenia, jakie spotykały i spotykają nadal Francję** a także i Anglję w ich akcjach politycznych na arenie europejskiej.

Rozbieżne siły i prądy wywierają wpływ na rząd obecny we Francji i **rząd ten waha się, niema wyraźnego oblicza, poglądu i decyzji,** gdy chodzi o sprawy zewnętrzne. Sympatje i dążenia radykałów, stanowiących jeden z filarów obozu rządowego i gabinetu p. Blum'a, odbiegają daleko i różnią się jaskrawo od dążeń i sympatyj socjalistów a tych znowu od dążeń i programu komunistów. Gabinet Frontu Ludowego przypomina zatem ów kwartet z bajki Kryłowa: żadnej melodji wygrać nie może, na jeden ton nie potrafi się nastroić. **W jednej tylko kwestji panuje prawie jednomyślność — w sprawie bezpieczeństwa granicy wschodniej,** ale — dodajmy — nie w sprawie stosunku do Niemiec. Gdy frakcja prawicy parlamentarnej wystąpiła do ministra spraw wojskowych, radykała Daladier'a, z wnioskiem o wzmocnienie, i ulepszenie stanu obronności linji Maginota, minister skwapliwie przyrzekł zrobić wszystko co należy, aby pas fortyfikacyjny na wschodzie Francji nie wykazywał żadnej luki. Kredytów na ten cel nie zakwestjonowało ani jedno stronnictwo, ani jedna frakcja parlamentarna.

Gdy mowa jednak o ułożeniu stosunków do Niemiec na dalszy dystans, różnią się już nietylko frakcje parlamentarne ale i stronnictwa, występują na jaw zasadnicze sprzeczności w poglądach i programach. **Zwolennikom utworzenia bloku antiniemieckiego przeciwstawiają się zwolennicy porozumienia ściślejszego z Trzecią Rzeszą, naprzeciw obozu anglofilów stoi obóz sympatyków Italji, przeciwnicy paktu z Sowietami woleliby jako partnera albo Niemcy albo Italję.**

Najcięższą próbą wytrzymałości dla rządu była, jest i będzie zapewne w dalszym ciągu wojna domowa w Hiszpanji. Sytuacja premjera jest nie do pozazdroszczenia. **radykałowie nie pozwalają mu ruszyć się z miejsca, socjaliści i komuniści pchają go do polityki interwencji na rzecz Madrytu.** Minister Delbos obstaje **przy zachowaniu neutralności** a minister lotnictwa, Cot, jak może pomaga rządowi madryckiemu, choć oficjalnie wypiera się tego, co uczynił nieoficjalnie. Przewodniczący C. G. T. Leon Jouhaux po powrocie z Madrytu naciska p. Bluma, aby zdecydował się wreszcie na złamanie neutralności, p. p. Heriot i Delbos trzymają p. Bluma za poły i odwodzą go od tego kroku, grożąc ostrą opozycją partji radykałów.

A tymczasem ogłoszenie neutralności **sabotowane jest gorliwie choć dyskretnie przez wszystkich,** którym zależy na uzyskaniu wpływów w Hiszpanji i na horyzoncie ukazuje się nawet widmo interwencji zbrojnej narazie Niemiec.

Na jaki tor wejdzie polityka rządu francuskiego w tych warunkach, jeśli kwestja hiszpańska dojrzeje do rozstrzygnięcia? Oto pytanie, które niepokoi szerokie warstwy społeczeństwa francuskiego i które nie w mniejszym stopniu niepokoi i **zaciekawia opinję publiczną Europy.**

Zjazd inżynierów polskich



W Warszawie rozpoczął się ogólnopolski zjazd inżynierów i mechaników

75.000 harcerzy i harcerek na obozach

Jak wynika z meldunków, nadchodzących od poszczególnych komend chorągwi harcerskich w całym kraju do naczelnych władz Związku Harcerstwa Polskiego w Warszawie, tegoroczna **akcja letnia harcerstwa wykazuje w porównaniu z latami poprzedniemi wielki rozwój.** Wzrosła wydatnie zarówno ilość obozów, jak i ich uczestników.

W obozach harcerskich, urządzonych na terenie całego kraju, wzięło udział **75.000 harcerzy i harcerek;** akcja obozowa wyraża się liczbą **około 800.000 harcerzo-dni obozowych.**

Akcja ta stanowi **wielki dorobek na polu wychowania fizycznego młodzieży.**

Znaczenie podróży Schachta do Paryża

Berlińskie poinformowane koła gospodarcze w następujący sposób oświetlają znaczenie wizyty dr. Schachta w Paryżu:

Doniosłość tych odwiedzin wykracza daleko po za ramy czysto konwencjonalne. Nie należy wprawdzie oczekiwać, że już podczas wizyty dr. Schachta zapadną ostateczne decyzje, zdaje się jednak, że **kierownicy obu banków emisyjnych omówią dokładnie aktualne zagadnienia gospodarcze.** Nic więc dziwnego, że w Paryżu spodziewają się wiele po tych rozmowach, podkreślając słusznie, że w obecnej sytuacji międzynarodowej uregulowanie kwestyj gospodarczych i finansowych między narodami stanowi jeden z doniosłych i pewnych środków zapewnienia pokoju. Spodziewać się należy, **że porozumienie osiągnięte w dziedzinie gospodarczej odbije się korzystnie na stosunkach politycznych.**

Nie bez znaczenia jest okoliczność, że dr. Schacht, udający się do Paryża w chachakterze prezesa niemieckiej instytucji emisyjnej, jest zarazem komisarycznym ministrem gospodarki Rzeszy. To też przedmiotem rozmów paryskich dr. Schachta mogą być również ogólne zagadnienia gospodarcze.

W Berlinie cytują głosy okolicznościowe prasy francuskiej, zwracając m. in. uwagę, że paryska „Information" **poruszyła przy tej okazji problem kolonjalny.** Naogół w opinjach wielu czasopism gospodarczych Francji dopatrują się w Berlinie oznak „zrozumienia dla zagadnień gospodarki światowej."

Wzmocnienie tempa wyścigu zbrojeń

Powściągliwa ocena berlińskiej niespodzianki przez Paryż i Londyn. — „Nie należy tracić zimnej krwi"

Dekret Hitlera, wprowadzający dwuletnią służbę wojskową, poprzedzony był pociągnięciem dyplomatycznem, które miało osłabić jego wrażenie i utrudnić orjentację.

Posunięciem tem było **przyjęcie przez Rzeszę propozycji francuskiej zakazu wywozu broni do Hiszpanji.** Wprawdzie zgoda przyszła dość późno, gdy — jak to stwierdza „Temps" — wiadomości z pola walk wykazały, że powstańcy są już dostatecznie wyposażeni w broń i amunicję, jednak przyjęcie propozycyj francuskich wywołało w Paryżu **„żywe zadowolenie".**

„Panuje powszechna opinja, — stwierdzał oficjalny „Havas" — że decyzja niemiecka oznacza **odprężenie w sytuacji międzynarodowej, wytworzonej przez wojnę domową w Hiszpanji".**

Podobnie stwierdzał Reuter, że „decyzja niemiecka uważana jest przez **brytyjskie koła oficjalne,** jako poważny krok naprzód, który wniesie pewne odprężenie do sytuacji międzynarodowej".

Tak było rano w dniu 24 bm. W kilka godzin później, tego samego dnia wieczorem, okazało się, jakiego to rodzaju miało nastąpić „odprężenie".

Nic dziwnego, że pierwsze komentarze prasy zagranicznej, wykazują **pewną dezorjentację.**

Skąpe komentarze prasy paryskiej ograniczają się więc przeważnie do **rozważań na temat efektywnych skutków przedłużenia służby wojskowej** w dziedzinie potencjału militarnego Rzeszy. Rezerwie zachowywanej przez prasę, odpowiadał pozatem **ostrożny ton, jakim był nacechowany pierwszy półoficjalny komunikat,** opublikowany wczoraj w późnych godzinach wieczornych. Prasa podkreśla, że przychylne ustosunkowanie się rządu Rzeszy do inicjatywy francuskiej w sprawie zachowania neutralności wobec wydarzeń hiszpańskich, **miało na celu złagodzenie wrażenia, jakie mogła wywrzeć ostatnia decyzja niemiecka.**

„Le Petit Journal" uważa, że w każdym razie deklaracja w sprawie neutralności w kwestji hiszpańskiej **traci wiele na wartości.** Nawiązując do kampanji prasy niemieckiej, przeciwko zbrojeniom Sowietów, dziennik nazywa to **klasycznym manewrem** i przypisuje kanclerzowi Hitlerowi **zamiar wojny prewencyjnej z Sowietami.**

„Journal des Debats" pisze, że niema powodów do tracenia zimnej krwi. Trzeba się tylko **domagać od rządu francuskiego prowadzenia roztropnej, stanowczej i przewidującej polityki.** Podkreślając wielkie znaczenie polityczne wzmocnienia armji niemieckiej, prasa prawicowa zaznacza równocześnie, że Francja powinna przeprowadzić **zupełną reorganizację swej obrony państwowej,** gdyż 2-letnia służba wojskowa zapewniała Francji tylko efektywy niezbędne do stawienia czoła armji niemieckiej, **nie przekraczającej 36-ciu dywizji.** Pozatem brano pod uwagę przyjazne ustosunkowanie się Włoch i zupełny spokój na **granicy** hiszpańskiej.

Wobec tego, jak podkreśla były minister wojny Fabry, na łamach **„Intransigeant", żywotnem zagadnieniem jest obecnie dla Francji poniesienie na rzecz obrony państwa wszelkich ofiar, jakie okażą się konieczne.**

W podobnym duchu utrzymany jest komentarz deputowanego Ferry, w prawicowej **„La Liberté",** który, wyrażając obawy, że armja niemiecka nie pozostanie dłużej bezczynną, domaga się wzmocnienia sił zbrojnych Francji.

Socjalistyczny **„Populaire"** stwierdza, że wyścig zbrojeń wkroczył w bardzo poważny etap, którego następstwa i oddźwięki łatwo można przewidzieć, o ile państwa europejskie nie uczynią teraz ostatecznego wysiłku, zmierzającego do położenia kresu wyścigowi zbrojeń, przez zawarcie konwencji, zawierającej stopniowe kontrolowanie i zmniejszenie zbrojeń.

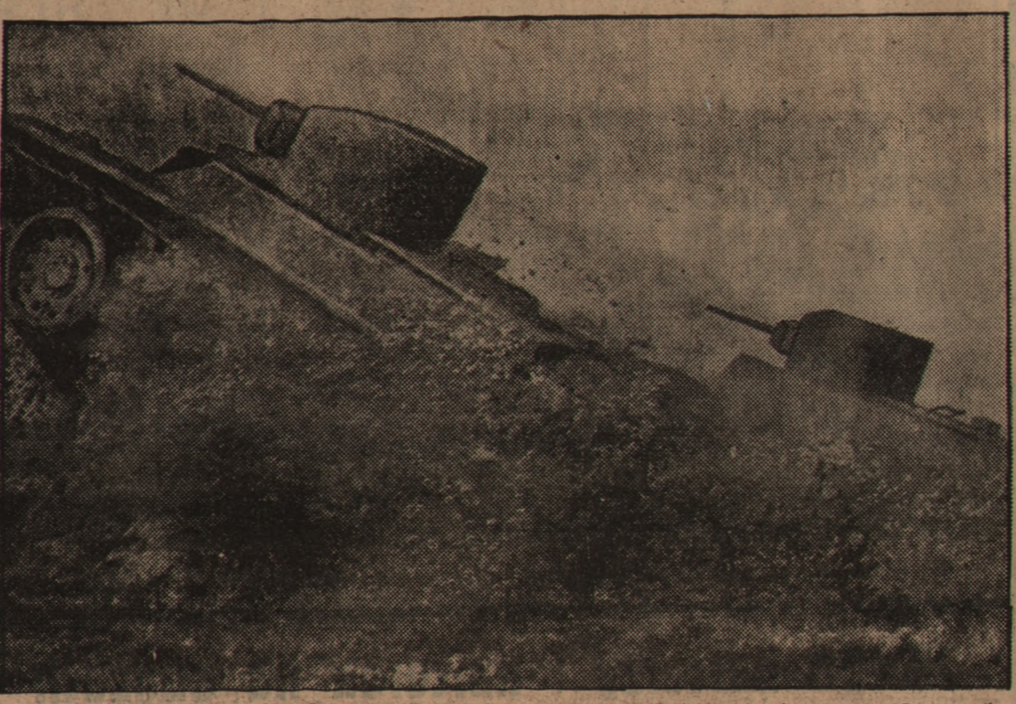
LONDYN WIERZY W... LOCARNO.

W Londynie koła miarodajne przyjęły dekret niemiecki „z największym spokojem".

W kołach miarodajnych podkreślają, że zarządzenie to zrazu wydaje się bardziej groźne, aniżeli jest faktycznie i że **przecież 1/2 armji niemieckiej pełni już dwuletnią służbę wojskową.** Wnikając w motywy i okoliczności zarządzenia, podnosi się, że nadchodzi okres chudych lat pod względem rekruta, oraz, że **zarządzenie to podyktowane zostało poniekąd względami na bezrobocie.** Wreszcie, co najważniejsze, efekt tego zarządzenia nie jest natychmiastowy i pozwala na to, aby się w międzyczasie dobrze zastanowiono.

Dlatego też londyńskie koła wychodzą z założenia, że należy dołożyć wszelkich starań, aby **konferencja mocarstw lokarneńskich doszła do skutku,** a wszelka krytyka w danej chwili tylko oddaliłaby szanse Lokarna. Dlatego też wydaje się wysoce prawdopodobnem, że Londyn będzie się starał wpłynąć uspakajająco na Paryż.

Zbrojenia w Sowietach



Sowiety posiadają — podobno nietylko czołgi pływające i brodzące, ale nawet „skaczące"

50 tysięcy Polaków

bierze udział w „Dniu polskim" w Pittsburgu

Jak donoszą z Ameryki, obchód **„Dnia polskiego" w Pittsburgu** miał przebieg bardzo podniosły. Uroczystość zgromadziła **50 tysięcy Polaków,** licznych przedstawicieli prasy i organizacyj amerykańskich. Na masowem zebraniu przemawiał ambasador amerykański w Warszawie, **Cudahy,** stwierdzając olbrzymią wartość czteromiljonowej Polonji amerykańskiej dla kulturalnego rozwoju Stanów Zjedn. oraz wzywając Polaków, aby w życiu swem realizowali słowa, wypowiedziane do niego przez Marszałka Piłsudskiego: „...w i e r n e d z i e c k o n i g d y n i e o p u ś c i s w e j m a t k i, k t ó r ą d l a n i e g o j e s t P o l s k a".

Przed sesją Rady Ligi Narodów

Ogłoszony został prowizoryczny porządek dzienny 93 sesji Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się w Genewie **18 września.** Porządek dzienny obejmuje szereg spraw administracyjnych i technicznych, m. in. sprawy składu komitetu centralnego do spraw opium, komisji doradczej do spraw opium, komisji współpracy umysłowej i stałej komisji mandatowej.

Na ostatnim punkcie porządku dziennego znajduje się sprawa **stosowania zasad paktu Ligi Narodów.** Porządek dzienny powołuje się przytem na przyjęte przez Zgromadzenie Ligi w dniu 4 lipca rb. zalecenie, aby poszczególne rządy złożyły sekretarzowi generalnemu wszelkie **propozycje, mające na celu udoskonalenie stosowania zasad paktu Ligi Narodów.**

Na ostatnim punpcie porządgu dziennego znajduje się sprawa **traktatu wzajemnej gwarancji, zawartego w Locarno** między Niemcami, Belgją, Francją i W. Brytanją.

Dzieci Lwowa w Gdyni

Dnia 24 sierpnia br. przyjechała do Gdyni wycieczka krajoznawcza, zorganizowana staraniem Zarządu Okręgu Lwowskiego „Rodziny Kolejowej", dla 50 dzieci najbiedniejszych pracowników kolejowych. Przyjęciem wycieczki zajął się Zarząd Koła „R. K." w Gdyni. Dzieci zwiedziły motorówką port handlowy i wojenny, zwiedziły miasto i zrobiły spacer brzegiem morza w stronę Orłowa. Dnia 25 sierpnia br. wycieczka wyjechała na Hel, gdzie zwiedziła wieś, port rybacki i kościół ewangelicki. Dnia 26 sierpnia br. wycieczka udaje się do Gdańska i do Oliwy.

Za przemyt walut

zaaresztowano dwie Niemki

Przed paru dniami Urząd Celny w Rakowicach w pow. lubawskim przytrzymał obywatelki niemieckie Martę Banier, zam. w Solingen, która podczas przekroczenia granicy ukryła 10 mk. niem. oraz siostrę jej Helenę Tuchińską, zam. w Gelsenkirchen, która ukryła 20 mk. niem. Obie siostry wracały do Niemiec z wakacji, które spędziły w Polsce u ich ojca chałupnika Kamińskiego, zam. w Kazanicach. Przytrzymane kobiety zostały odstawione do dyspozycji Straży Granicznej w Lubawie.

Baloniki ze słodkiemi upominkami

Wszyscy uczestnicy Zawodów o puhar Gordon Bennett'a otrzymają od znanej fabryki czekolady Fr. Fuchs i Synowie upominki w postaci paczek, zawierających czekoladę, karmelki i biszkopty.

Ponadto popularna ta fabryka zorganizowała pomysłową imprezę, której celem jest obdarzenie kilkuset osób czekoladą Fuchsa. Ze specjalnego samochodu na lotnisku wypuszczone zostaną baloniki z doczepionemi do nich kartkami: kto znajdzie taką kartkę i prześle ją do fabryki wraz ze swym adresem — dostanie bezpłatnie tabliczkę doskonałej czekolady „Lotnik".

GŁOSY I ODGŁOSY

Wieś wkracza na nowe drogi

W związku ze zjazdem działaczy ludowych, który się odbył w Warszawie, **„Express Poranny"** zamieszcza rozmowę z leaderem nowego ruchu, **Andrzejem Waleronem:**

Polska musi sobie wypracować **własny ustrój polityczny** — mówił p. Waleron, — ustrój, którego dotąd niema. Trzeba pamiętać, że żyjemy między **państwami o ustroju autoratywnym,** gdzie całe społeczeństwo stoi do dyspozycji jednego człowieka. Na tem tle obecny ustrój Polski przypomina, niestety, czasy króla Stasia. Dziś już nikt nie wątpi, że te **rządy autorytatywne dają efekty większe, niż rządy poprzednie.** I Polska musi mieć wodza, który będzie miał do dyspozycji możliwie najszersze społeczeństwo, możliwie cały naród.

RUCH LUDOWY TRZEBA SKIEROWAĆ

ku dwom rzeczom. Po pierwsze: **ku utrzymaniu niepodległości.** A po drugie — nie waham się tego powiedzieć: — **ku hasłom ekspansji, ku rozwojowi potęgi narodu.** Naród, który nie chce róść, musi upaść. Zwłaszcza w okresie takim, jak obecny, w okresie wzmocnionego rozwoju nacjonalizmów. A demokracja starego typu obezwładnia siły narodu. Demokracja — to wygoda: maximum praw, minimum obowiązków.

Propagandę należy zacząć od

LUDU WIEJSKIEGO,

stanowiącego znaczną większość narodu.

Nowa konsolidacja chłopów **musi dokonać się dokoła osoby Naczelnego Wodza, gen. Śmigłego-Rydza.** Nie mamy już czasu czekać, aby wódz wysunął się na powierzchnię poprzez walki wewnętrzne. Cała przeszłość i wiejskie pochodzenie gen. Śmigłego-Rydza dają największą pewność jego przyjaznych uczuć dla wsi. Zresztą inaczej być nie może w państwie, w którem ze względu na małe uprzemysłowienie większą rolę odegrają w wojnie piersi żołnierza, niż stalowe pancerze.

Nieufność „Czasu"

Konserwatywny **„Czas"** patrzy na poczynania przywódców nowego ruchu **n i e u f n i e:**

Do walki o wieś stanęła w ten sposób obok grup opozycyjnych również grupa prorządowa. Nie będziemy w tej chwili przesądzać, jaki będzie dalszy rozwój wypadków, pragniemy jedynie zwrócić uwagę, że walka ta będzie miała inny charakter, niż za czasów istnienia B. B. W. R. Wówczas poprzez wieś tak samo zresztą, jak i przez resztę społeczeństwa, szła jedna tylko linja podziału, dzieląca je na prorządowców i opozycję.

Dziś linij podziału jest znacznie więcej. **Opozycja nie jest tak solidarna, jak była wówczas.** Poszczególne stronnictwa opozycyjne staczają między sobą ostre boje.

Inny będzie również charakter grupy prorządowej. Nie będzie się ona uważała za ekspozyturę wiejską całego prorządowego obozu, jak to było za czasów Bloku, ale będzie się wyraźnie odgradzać od innych grup społecznych i politycznych, znajdujących się po tej samej stronie politycznej barykady. **Walka rozegra się o to, czy wieś ma być w swych poglądach umiarkowana, czy też radykalna, religijna, czy bezbożnicza.** Sytuacja się jednem słowem bardzo skomplikuje. Trzeźwa i właściwa jej ocena, stanie się o wiele trudniejsza.

Krytyczne stanowisko A. B. C.

Prasa opozycyjna ustosunkowała się do nowego ruchu ludowego oraz do uchwał zjazdu negatywnie.

„Wszystkie czynniki — twierdzi apodyktycznie A. B. C. — które przyłożyły rękę do stworzenia „kadry" i które chcą na niej budować jakąkolwiek przyszłość, wybrały drogę niewłaściwą. Tyle już było prób rozmaitych, próbowania dywersji w celu osłabienia chłopskiego instynktu organizacyjnego, że powinny były wpoić w patronów tych poczynań przeświadczenie, że wszelka taka akcja skończy się fiaskiem i pozytywnych wartości do życia publicznego nie wniesie. A jeżeli patronowie takich akcyj łudzą temi poczynaniami czynniki odpowiedzialne, to w takim razie źle im służą, szkodą państwu i przyszłości".

„Pozytywną" natomiast wartość wnosi widocznie zdaniem „A. B. C." czcza opozycja i demagogiczna akcja za powrotem „wodza" Witosa.

Premjowanie klaczy włościańskich na Pomorzu

Z okazji tegorocznej licencji ogierów na Pomorzu, pomorska Izba Rolnicza organizuje premjowanie klaczy włościańskich półkrwi szlachetnej oraz ich potomstwa.

Premjowanie odbędzie się w dniach od 4. 9. w Nowem Mieście, pow. lubawski, od 9. 9. w Kościerzynie i od 10. 9. w Gostycinie pow. tucholski.

W służbie biednych i cierpiących

Udział duchowieństwa katolick. w akcji charytatywnej — Rozmowa z dyr. Zw. Tow. Charytatywnych „Caritas“ ks. Lissem

„Miłuj bliźniego swego jak siebie samego“ — oto bodaj najwspanialsza norma etyczna, głoszona przez Kościół. Jeżeli kiedykolwiek, to właśnie **w obecnej dobie niedomagań społecznych i nędzy** nakaz ten nabiera ogromnego znaczenia.



J. E. Ks. Biskup-Ordynarjusz Dr. Okoniewski Protektor Związku Tow. Charytatywnych „Caritas“ djecezji chełmińskiej.

Setki tysięcy cierpiących wołają pomocy, niezliczone rzesze pozbawionych chleba wyciągają ręce po łyżkę strawy, szeregi błądzących po manowcach dzisiejszego życia istot szuka drogowskazu i możliwości powrotu **do normalnego życia...**

Jakież nieogarnione pole otwiera się przed tymi, którzy obowiązek miłości bliźniego pragną realizować! Jednakże rany są **za wielkie,** potrzeby **za rozległe,** nędza **za straszna,** by wystarczyła indywidualna dobroczynność. Akcja miłosierdzia wobec **masowego** charakteru niedomagań społecznych musiała oprzeć się na **masowej** organizacji.

W mobilizowaniu opinji i środków dla urzeczywistnienia idei miłosierdzia bierze walny udział **Kościół, duchowieństwo katolickie i znajdujące się pod jego opieką organizacje kościelne.** Kościół nietylko naucza, ale **działa...**

Nie jest to praca hałaśliwa i obliczona na reklamę, ale cicha, szara, mrówcza, pozytywna robota w cieniu świątyń, w obrębie parafij, o której wiedzą **tylko ci, którzy pomoc otrzymali.**

Działalność charytatywna Kościoła została ujęta w ścisłe formy organizacyjne. Tradycja, doświadczenie i naukowe badania, przeprowadzane w tej dziedzinie przez kościelne instytuty dobroczynności, stworzyły **aparat niezwykle sprawny i docierający do wszystkich ośrodków skrajnej nędzy.**

Naczelną organizację, **koordynującą** działalność **wszystkich zrzeszeń kościelnych charytatywnych,** stanowią diecezjalne **Związki Towarzystw Charytatywnych „Caritas“,** będące organami ks. ks. biskupów w dziele miłosierdzia.



Świetlica charytatywna na Kozackich Górach, jednego z ośrodków nędzy w Toruniu. — Jest to dzieło niestrudzonego prezesa Stow. Swietlic Charytatywnych, Ojca Solarza, redemptorysty

Przed kilku laty powołany został do życia **Związek Towarzystw Charytatywnych „Caritas“ diecezji chełmińskiej.**

Zarząd Związku tworzą: **J. E. Ks. Biskup-Sufragan Dominik — jako prezes, O. Solarz,** prez. **Boltowa, Dr. Gąsowski,** wicestarosta krajowy pomorski, dyr. **Andrót,** ks. prałat **Szuman** i szambelan **Prądzyński** — jako członkowie. Dyrektorem Związku jest **ks. Liss.** Dekretem J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego siedziba Związku Tow. Charytatywnych została przeniesiona z dniem 1 sierpnia br. **do stolicy Pomorza — Torunia.**

Zainteresowani działalnością Związku jakoteż ze względu na zbliżającą się kampanję dobroczynności w porze zimowej, udaliśmy się **do sekretarjatu generalnego przy ul. Żeglarskiej 26 II. piętro,** gdzie przyjął nas ks. dyr. Liss.

— JAKIE SĄ ZADANIA I CELE ZWIĄZKU? — pytamy się ks. Lissa.

— Obecna sytuacja wysuwa miłosierdzie na czoło problemów społecznych. Przed instytucjami dobroczynnemi gromadzą się tłumy głodnych i obdartych. To też organizacje charytatywne wytężyły wszystkie swe siły, aby tym rzeszom łaknących dostarczyć najniezbędniejszych środków. Praca dobroczynna poczęła się rozrastać i komplikować.

Okazała się potrzeba stworzenia zwartego frontu, szerokiego uświadomienia społeczeństwa, pogłębienia wśród pracowników charytatywnych podstawowych wiadomości, orjentowania ich w całości ruchu i w sferze ostatnich zdobyczy zorganizowanej dobroczynności.

Aby właśnie potrzebom tym zadośćuczynić, **J. E. X. Biskup Ord. St. Dr. Okoniewski przed kilku laty powołał do życia Związek Tow. Charytatywnych,** który skupił w sobie **wszystkie stowarzyszenia charytatywne naszej diecezji.** W skład Związku wchodzą obecnie: Rada Centr. Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia wraz z 50 stowarzyszeniami, Rada Centralna Towarzystwa św. Wincentego a Paulo z 15 Konferencjami Panów, 119 Wydziałów Parafjalnych i 3 Okręgi „Caritas“: w Grudziądzu, Gdyni i Toruniu, oraz ostatnio powstałe Stowarzyszenie Świetlic Charytatywnych na Pomorzu, prowadzone przez O. Solarza z Torunia.

Tak więc Związek „Caritas“ reprezentuje dość poważną siłę dobroczynności katolickiej. W parafjach agendami wykonawczemi Związku są **Wydziały Parafjalne,** które w większych ośrodkach obejmuje Okręg „Caritas“.

— W JAKICH DZIEDZINACH UJAWNIA SIĘ DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU TOW. CHARYTATYWNYCH?



„Dzień chorych“ w Grudziądzu. — Chorym podaje się posiłek

— Szczegółowy program naszej pracy został ustalony na I. Kongresie Miłosierdzia, odbytym w Pelplinie pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego.

Całość akcji ujęliśmy w następujące działy: 1) roztoczenie **opieki nad dziećmi i młodzieżą bezrobotną** przez ścisłą współpracę z Pomorskiem Towarzystwem Opieki nad Dzieckiem, przez organizowanie kolonij i półkolonij letnich, prowadzenie w porze zimowej akcji dożywiania, zakładanie ochronek i mlecznych kuchen, świetlic i warsztatów pracy; 2) dział **eugeniki katolickiej,** do którego należy tworzenie w większych miastach poradni i stacyj eugenicznych oraz opieka nad zdrowiem matek bezrobotnych. Marzeniem Związku jest założenie w miejscowości uzdrowiskowej domu wypoczynkowego dla matek; 3) apostolstwo i opieka nad chorymi, w szczególności zaś rozszerzanie akcji „Dnia Chorych“; 4) walka z plagą pijaństwa i ratowanie alkoholików; 5) wreszcie najtrudniejszy, bo wymagający **poważnych środków finansowych** i wielkiego nakładu sił, dział **niesienia bezpośredniej pomocy materjalnej wszelakiej nędzy i biedocie,** niestrudzone szerzenie idei miłości i braterstwa przez prasę, radjo, propagandę.



Jedna z kuchen Związku Tow. Charytatywnych „Caritas“ na Pomorzu

— JAK WYGLĄDA POMOC BEZPOŚREDNIA?

— Jeżeli chodzi o pomoc żywnościową, to Związek prowadzi kuchnie w szeregu miastach, i tak: w Grudziądzu, Gdyni, Starogardzie, Pelplinie, Brodnicy i Tczewie; projektujemy założenie nowych kuchen **w Toruniu, Sępólnie i Więcborku.** Wykupujemy od wojska wycofane typy kuchen polowych, które nadają się do gotowania strawy dla mniejszej ilości konsumentów.

Rozdzielamy również bony, za które biedni mogą nabywać w sklepach środki żywności.

W stwierdzonych wypadkach nędzy dajemy również wsparcia gotówkowe. [illegible] uwagę zwracamy na akcję dostarczania odzieży.

Do działu bezpośredniej pomocy należy również prowadzenie domów noclegowych, które wobec zjawiska masowego dziś „podróżowania za pracą“ mają duże znaczenie. Na wymienienie zasługuje przedewszystkiem dom noclegowy w Grudziądzu, posiadający wzorowe urządzenia sanitarne.

Wspomnieć również należy o jednej jeszcze próbie niesienia ulgi cierpiącym niedostatek. Mianowicie w Pelplinie władze kościelne przeznaczyły około 10 morgów magd. na akcję zakładania ogródków działkowych dla bezrobotnych.

— SEKRETARJAT GENERALNY JEST OBECNIE W TORUNIU. CZY WOBEC TEGO KS. DYREKTOR MOŻE POWIEDZIEĆ, JAKIE SĄ PLANY DZIAŁALNOŚCI „CARITASU“ NA TERENIE MIASTA?

— Jeżeli chodzi o Związek jako centralę naszego ruchu charytatywnego, to Toruń będzie dla niego dużym terenem doświadczalnym, **który niewątpliwie da dużo wskazówek praktycznych.** By centrala mogła zbliska obserwować zjawiska i zagadnienia lokalne, miejscowy Okręg „Caritasu“ mieścić się będzie w lokalu Związku przy ul. Żeglarskiej 26. Pozatem zamierzamy nawiązać ściślejszy kontakt z naczelnemi organami władz państwowych i samorządowych oraz wykorzystać dla szerokiej propagandy Rozgłośnię Pomorską.

Żywimy **niezmierną wdzięczność dla J. E. X. Biskupa Ordynarjusza Dr. Okoniewskiego,** że w zrozumieniu **ogromnego znaczenia powyższych okoliczności dla naszej pracy** raczył przenieść siedzibę Związku do stolicy województwa.

Punktem wyjścia naszej działalności musi być naturalnie założenie we wszystkich **parafjach toruńskich biur „Caritas“,** które obsługiwać będą klientów.

Biura te, jak i wszystkie towarzystwa i organizacje charytatywne, działające na terenie Torunia, koordynować prace swoje będą w tutejszym Okręgu „Caritas“, który ze swej strony rozwinie intensywną akcję, aby **dobroczynność toruńską wydoskonalić i rozwinąć według głęboko przemyślanego planu.**

W najbliższym czasie zamierzamy otworzyć w Toruniu katolick[illegible] poradni[illegible] eugeniczn[illegible].

Wielkiej otuchy dodaje nam fakt, że społeczeństwo toruńskie żywo zainteresowało się naszą „Caritas“, o czem świadczą coraz [illegible]czniejsze **tabliczki jałmużnicze,** wywieszone na drzwiach mieszkań i składów.

Zdajemy sobie sprawę — kończy ks. Liss — że zadania, które bierzemy na siebie, **są ogromne.** Ale nas, „caritaśników“, **przeszkody nie odstraszają.** Czerpiemy otuchę w poczuciu, że dobrze czynimy cierpiącym braciom. Dodać muszę, że pomoc niesiemy każdemu ubogiemu, bez względu na wyznanie, ideologję itd. W każdym biedaku widzimy tylko bliźniego, potrzebującego pomocnej dłoni. Często spotyka nas za to czarna niewdzięczność, ale i to nie zniechęca nas w naszej pracy.

* * *

Przed wyjściem z sekretarjatu generalnego rozglądamy się po skromnie urządzonych ubikacjach biurowych. Ks. dyr. Liss pokazuje nam **zbiór katolickiej literatury charytatywnej, kartotekę ubogich, regały z aktami, gdzie każda parafja na Pomorzu ma swój osobny przedział.**

Opuszczamy **siedzibę sztabu katolickiej akcji charytatywnej na Pomorzu,** przeświadczeni o ogromie dobra, jakie tutaj się przygotowuje dla cierpiących.

M. Bag.

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

Widmo Carlosa

(2

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Tu i tam, niby dywany, rozesłały się starannie strzyżone trawniki i różnobarwne klomby kwiatów.

Wszędzie znać było nową gospodarkę, nową rękę dbającą o piękny widok stacyjki.

Na peronie nie było nikogo, prócz naczelnika stacji, który przyjął pociąg i... jedynego pasażera. Pociąg ruszył znowu i zniknął na zakręcie drogi, pozostawiając za sobą smugę pary, dymu i ów dziwny, znany jedynie kolejarzom i podróżnikom smak spalonego węgla w ustach.

Zdala dochodził jeszcze stukot kół, potem i to ucichło.

Dokoła szumiał tylko wielki, sosnowy las, budząc w przybyszu jakieś dawno uśpione wspomnienia.

Tadeusz Jastrzębiec, gdyż tak się zwał ów podróżny, rozglądał się ciekawie po miniaturowym dworcu.

— Zmieniło się tu bardzo.

— Na lepsze, dodał i ustawiwszy obok siebie cztery walizy, siadł na nich oczekując na kogoś.

Tymczasem pan naczelnik, po wysłaniu w świat ognistego rumaka, odgwizdał na „spocznij", włożył ręce w kieszenie i zniknął w swoim pokoju.

— Ki licho, on czy nie on?

Stanął w oknie i przyglądał się cudacznie ubranemu pasażerowi.

Wzrok jego spoczął na wyklejonych znaczkami hotelowemi walizach, potem na ich właścicielu, ubranym w „cudaczne portki" koloru zgniłego tytoniu.

— Francuz, Anglik czy też inny pieron? A może to on, ale chyba nie, gdzieżby też... Zawołam Hanki, niech mu się przyjrzy, bo może to on? Cóżby do licha inny pasażer robił o tej porze w Garbatce.

Tak rozmyślając, pan naczelnik nacisnął mocniej czapkę i zagłębił się w zakamarkach stacji z zamiarem poszukania żony, zajętej domowem gospodarstwem.

Tymczasem „cudaczny pan" o kolorze zgniłego tytoniu, niecierpliwił się srodze.

— Dlaczego do tej pory niema koni? Zwykle stały po drugiej stronie toru, pod lasem. Czyżby depesza nie doszła? A może doręczono ją zapóźno? Muszę zapytać o to naczelnika.

Wstał z waliz, kierując swe kroki w stronę biura, z którego w tej samej chwili wyszedł na peron pan w czerwonej czapce.

Obaj zetknęli się na żwirem wysypanej alejce.

Jastrzębiec uchyliwszy kapelusza, już miał zapytać o konie, gdy naczelnik zasalutowawszy uprzedził go.

— Przepraszam pana, czy pan czasem nie do Jasieńca?

— Właśnie chciałem pana zapytać o konie.

— I to pan jest tym małym Tadzikiem?

— Oczywiście, odparł z uśmiechem podróżny.

W pana naczelnika strzelił piorun.

— Gdzie ja byłem jak ludzie rośli, krzyknął i schwycił w swe szeroko otwarte ramiona zdziwionego „Tadzika".

— Hanka, Hanka, wrzeszczał. Tadzik... to jest tego... pan Tadeusz przyjechał, od pierwszej chwili go poznałem.

Na krzyk męża, wybiegła żona.

Dwudziestosiedmioletni Tadzio, dostał się w objęcia pani naczelnikowej, nie rozumiejąc zgoła powodów tak niebywałej radości.

Pani Hanka ucałowała bez ceremonji młodego Jastrzębca w oba policzki.

Teraz dopiero Tadeusz pojął powody tej burzliwej owacji. W osobach naczelnikostwa rozpoznał młodego przed laty dwudziestu urzędnika kolejowego pana Jana Jaśkiewicza, na tej samej stacyjce.

Pani Hanka była jedną z jego dalszych i mało mu znanych kuzynek, do której naonczas pan Jaśkiewicz chodził do dworu w zaloty. Ciocia Hania, jak ją nazywał wtedy, była ładną 18-letnią panną. Dziś utyła bardzo i raczej do prowincjonalnej paniusi, niż do dawnej warszawskiej pensjonarki była podobną.

Pan Jaśkiewicz miał teraz dość gęsto przyprószone siwizną włosy. Pomarszczona miejscami twarz, przecięta dwiema bohaterskiemi bliznami, przygarbione plecy i zreumatyzowane nogi, wszystko to niewiele Tadeuszowi przypomniało sylwetkę pana Jana z przed dwudziestu lat. A zresztą wiele postaci wymarło w jego pamięci.

Gdy znalazł się w ciepłych i pulchnych ramionach „cioci Hanki" poczuł się małym Tadzikiem.

— Boże drogi: mówił tymczasem naczelnik.

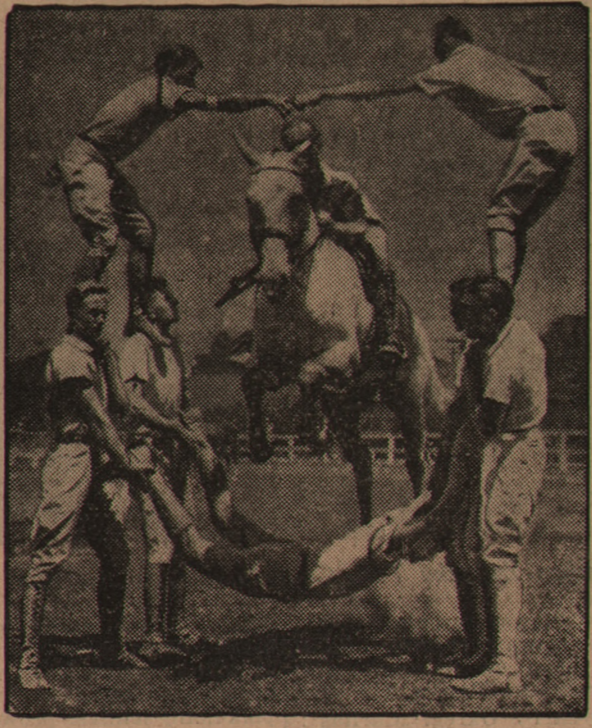
Dwadzieścia lat... dwadzieścia lat jak pana wsadzałem do pociągu na tej małej stacyjce. A pamięta pan, jak pan płakał, że się panu każą uczyć.

— Pamiętam — odparł Tadeusz.

— Zmieniło się tutaj co? Mamy nową Polskę, to i wszystko nowe. Choćby i sama Garbatka. Wyprostowała się ślicznie! Pan mię pewno też nie poznał, bo to ludzie zamiast młodnieć jak ta Garbatka, starzeją się prędzej, niżby się kto obejrzał.

Chodźmy do środka — przerwał nagle swe wywody pan naczelnik — a ty Hanusiu przyszykuj coś do zjedzenia, zwrócił się do żony.

Żywa przeszkoda



Kawalerzyści amerykańscy przygotowują atrakcyjną przeszkodę

Za chwilę siedzieli razem przy stole, który uginał się pod ilością różnych polskich smakołyków.

Pan naczelnik zrobiwszy „perskie oko" do Jastrzębca, sięgnął do swej „bibljoteki", w której stały rzędem różne wysoko wartościowe nalewki.

Rozmowa nawiązała się sama. Pani Hanka bardziej zajęta sztuką kulinarną, mało wtrącała się do nich, więcej słuchając niż mówiąc, podczas gdy naczelnik nie dawał dojść do słowa nikomu.

— Toć konie już stoją od samego rana. Kazałem Wickowi wyprząc i wprowadzić do stajni, dlatego ich pan nie zobaczył pod lasem.

— Dziękuję serdecznie w imieniu stryja. Już myślałem co prawda, że o mnie zapomniano.

— Gdzie tam — zaperzył się Jaśkiewicz. Toć od miesiąca niema dnia, by o pańskim powrocie z Paryża nie mówiono, a jegomość pan Bolesław Jastrzębiec, to już i na polowania przestał chadzać, tylko o swoim bratanku rozpowiada, jak o swoim synu. A dumny z pana że to hej! Bo też i chłop niby dąb wyrósł z małego Tadzia.

Ludzie ci nie widzieli się wprawdzie dwadzieścia lat, nic jednak z ich wzajemnej serdeczności nie ubyło.

W międzyczasie przyszła wojna, potem pan Jaśkiewicz wstąpił do Legjonów, powstała Polska, nadeszła wichura bolszewicka, Tadeusz wyjechał do Francji, objechał pół świata, na którym wiele, wiele rzeczy się zmieniło, choćby nawet i mała Garbatka, ale serca tych ludzi pozostały te same, wielkie, gorące i czyste jak dawniej.

— Cóż porabia stryj, pytał dalej młody Jastrzębiec.

— Jak zwykle. Gra z proboszczem w preferansa, chodzi na kaczki i zające, strzela czasem do dzików, tylko teraz już rzadziej, bo wiek robi swoje. Co niedziela jeździ na Mszę Świętą, a w tygodniu pilnuje dobytku mówiąc: że „jak Tadzik przyjedzie to mi tę robotę z pleców zdejmie". Cieszy się też bardzo tą myślą. Nie dał mu Pan Bóg żony, to go choć opatrzył w tak zacnego bratanka, zakończył sentencjonalnie pan Jaśkiewicz.

— Daj Boże! Żebym mu nie zrobił zawodu, zresztą pomoże mi zapewne w tej pracy pan leśniczy.

— Pan Henryk? — wtrąciła pani naczelnikowa.

— Tak.

— Czy kuzyn wie, że się pan Henryk ożenił?

— Niemożliwe! zakrzyknął Tadeusz, on! Taki zatwardziały kawaler...

— I to z panią o dwadzieścia lat młodszą — dorzuciła pani Hanka.

— Podobno anioł nie kobieta. Tak przynajmniej opowiadają o niej chłopi i dworska służba.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sekundy trwogi

Ze wspomnień maszynistów kolejowych

(Ciąg dalszy).

— Hallo! Hallo! — Nic.

Warrick łączy się z pocztą, z centralą telefoniczną. Napróżno! Potem z radjostacją. Czy i tam nikt się nie zgłosi?

— Hallo! Hallo! Do djaska, gdzieście się podziali? Czy niema tam żywej duszy? — Niesamowite uczucie, wołać, krzyczeć do martwego telefonu! Hallo! Hallo?

Nakręca jeszcze kilka numerów. Nigdzie żaden głos mu nie odpowiada Teraz dopiero wie, że połączenia telefoniczne są pozrywane, poniszczone.

W tej chwili na dworze zrywa się ze świstem huragan. Świeca w mgnieniu oka zgasa. Warrick wybiega znowu. W sam czas, aby usłyszeć drugą serję zbliżających się, potwornych grzmotów. I znowu przez sekundy wieczność trwające drżenie i wstrząsy, rozwierające ziemię. I znowu krzyki i jęki konających, udręczonych ludzi.

Huragan wzbija w powietrze tumany piasku. Warrick w okolicy dostrzega płomienie płonących zabudowań.

J e s t e ś m y o d c i ę c i o d ś w i a t a! Śmierć kościstym palcem zakreśliła dookoła miasta krąg, poza który nic się nie przedostaje, w obrębie którego wszystko zdaje się być skazane na zagładę.

Budzi się w nim nagle silna wola, za wszelką cenę przedrzeć się przez ten krąg śmierci. Poczyna biec wzdłuż połyskujących słabo szyn.

Czy to nie szaleństwo, na co się waży? Czy na świecie już może wiedzą, że niebo i ziemia sprzęgły się przeciwko Quecie i wydały ją na pastwę losu? Nie wie, i musi, m u s i biec, zaalarmować świat, zawezwać pomocy...

W szaleńczym biegu pada i rani sobie nogi. Jeszcze jeden wstrząs pozbawia go przytomności. Mundur jego w strzępach. Czuje, jak krew ciepła, lepka strugą zalewa mu oczy i spływa po twarzy. Nie może już biec.

Warrick zatrzymuje się: przed nim ns szynach majaczy jakiś długi cień. Drezyna motorowa! Czy ma spróbować? A może szyny są pozrywane? Nie, biec nie jest w stanie! Musi za wszelką cenę wydostać się z tego piekła przy pomocy drezyny. Wciska się na siedzenie kierowcy i jak we śnie wprawia ją w ruch. Światło reflektorów zabłysło, motor zaskoczył.

Warrick jedzie początkowo zupełnie powoli. Każdej chwili zdaje mu się, że wyleci z pogiętych przez potworne siły szyn. Jazda ciągnie się w n i e s k o ń c z o n o ś ć. Po obu stronach toru wznoszą się c i e m n e, p o n u r e ś c i a n y l a s u. W pewnej chwili dostrzega grubą gałąź tuż przed drezyną. Jego rozgorączkowane nerwy reagują zbyt późno. Chce hamować. Z całą siłą wparł się w hamulec, ale gałąź już odleciała w drzazgach na bok, nie wyrządzając mu krzywdy.

Zwiększa zwolna szybkość, kiedy widzi, że nic nie wstrzymuje go w biegu. Tor i szyny zdają się być nieuszkodzone. Czasem tylko wagonik podskakuje ostro i chwieje się niebezpiecznie.

Jeszcze raz wzdryga się na widok d ł u g i e g o c i e n i a, który przemknął przez tor tuż przed wozem w jaskrawem świetle reflektorów. Jakiś z w i e r z, — drapieżny kot. Cały las wokoło niego to jedna k a k a f o n j a zwierzęcych poryków bólu i przestrachu, w którą przeraźliwym dyszkantem wpadały krzyki trwogi ptaków.

Głowa Warricka pęka z bólu. Dłoń jego tylko jeszcze o d r u c h o w o ściska rączkę hamulca, chwilami na sekundy zamykają mu się oczy. Z bólu i ze znużenia.

Nagle zdaje mu się, jak gdyby po tem, co się stało, co przeżył, musiał zwątpić wogóle w istnienie Quetty, w istnienie całego świata wogóle. Czuje się jakgdyby wyrwany ze swego dotychczasowego życia. Wszystko zdaje mu się przeraźliwym, warjackim snem. A jedzie dalej tylko dla tego, że wagonik znajduje się już w biegu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze sportu

MECZ PIŁKARSKI POLSKA — NIEMCY.

Donoszą z Berlina, że mecz z Polską w dniu 13 września wywołał w Niemczech wielkie zainteresowanie. Drużyna polska ma tam bowiem bardzo dobre imię po dwu nikłych porażkach 0:1 w roku 1933 w Berlinie i 1935 w Wrocławiu. Dojście do półfinału na Olimpjadzie, podczas gdy Niemcy przegrały znacznie wcześniej i łatwiej z Norwegją, poprawiło jeszcze bardziej opinję polskiego footbalu.

Piłkarze polscy uważani są za przeciwników niebezpiecznych, którzy system wzorowany na niemieckim doprowadzili do doskonałości. a ambicja i własne boisko mogą z nich uczynić zwycięzców spotkania. Niemcom na wyniku bardzo zależy, muszą bowiem po niepowodzeniach olimpijskich poprawić swą opinję.

Do spotkania przygotowują się poważnie i wystawią skład najlepszy z reaktywowanym amatorem Hohmanem i Scepanem, który ze względu na pewne kolizje z amatorstwem również nie mógł grać na Olimpjadzie.

Przed spotkaniem z Polską Niemcy nie grają już żadnego meczu, Polacy natomiast tydzień przedtem rozegrają mecz z Jugosławją i Łotwą.

Polska zaproponowała Związkowi Niemieckiemu następujących sędziów: Ekloew (Szwecja), Hertzka (Węgry) oraz Xifando (Rumunja).

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ O MISTRZOSTWO POLSKI W TENISIE — ROZPOCZĘTY.

W Bydgoszczy rozpoczął się wczoraj, w środę 26 bm. **międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Polski.**

W ciągu tegorocznego turnieju przewinie się przez pięć dni zmagań w Bydgoszczy około 50 rakiet — w tem najlepsze rakiety Polski i kilkunastu tenisistów i tenisistek zagranicznych.

Turniej wzbudził w Bydgoszczy duże zainteresowanie.

Organizator mistrzostw międzynarodowych, Bydgoski Klub Sportowy, przygotował się do przeprowadzenia imprezy bardzo starannie. Przy ul. Staszica w Bydgoszczy, z boku kilku doskonałych kortów, wzniesiono dzięki finansowej pomocy miasta nowe, wielkie trybuny, które wraz ze staremi pomieścić mogą zgórą 1000 osób.

Nad trybunami powiewały chorągwie o barwach narodowych polskich, oraz kilka chorągwi innych państw, m. in. Niemiec, Austrji, Grecji i flaga Gdańska.

Otwarcie turnieju odbyło się w sposób uroczysty w dniu wczorajszym o godz. 10,30 przed południem.

Przybyłych już w pierwszym dniu zawodników polskich z **Jędrzejowską i Hebdą** na czele powitał w obecności wicestarosty mgr. **Robakowskiego** i przedstawiciela miasta radcy **Śpikowskiego,** oraz w obecności przedstawicieli wojskowości, organizacyj sportowych i prasy prezes B. K. S. dr. **Nieduszyński,** oddając na czas trwania turnieju wszystkie urządzenia sportowe i korty do dyspozycji uczestników turnieju. Po krótkiem przemówieniu p. dr. Nieduszyński na znak otwarcia turnieju wybił pierwszą piłkę.

Wyniki techniczne rozgrywek pierwszego dnia są następujące:

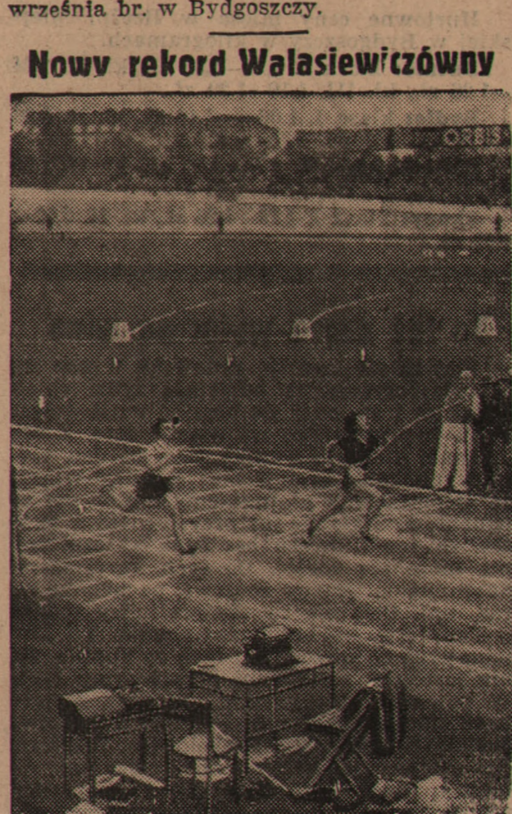
DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA PAŃ W LEKKIEJ ATLETYCE.

W finałowem spotkaniu drużynowych mistrzostw Pomorza w lekkiej atletyce pań spotka się Sokół Żeński Grudziądz z K. S. K. P. W. Pomorzanin Toruń, dnia 6 września w Grudziądzu.

W roku ubiegłym tytuł drużynowego mistrza Pomorza pań zdobył Sokół Żeński Grudziądz przed Sokołem Bydgoskim.

Powyższe zawody pań będą równocześnie eliminacją do międzyokręgowego spotkania lekko-atletycznego pań najprawdopodobniej Poznań—Pomorze, które odbędzie się 13-go września br. w Bydgoszczy.

Nowy rekord Walasiewiczówny



Walasiewiczówna przerywa taśmę w biegu na 80 m. (czas 9,6 — nowy rekord światowy). Za nią Niemka Krauss.

Z Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego w Warszawie



Wejście do hali przemysłu radjowego.

Tragiczny wypadek kolejarza

podczas przejazdu pod mostem kolejowym

W pobliżu Maksymiljanowa pod Bydgoszczą wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek kolejowy.

Z Bydgoszczy w kierunku Gdyni zdążał pociąg towarowy, w którym znajdował się palacz parowozowy **34-letni Józef Lamowski.** Lamowski zapomniał widocznie, iż wkrótce pociąg minie przejazd kolejowy i wszedł na tender, by zgarniać węgiel. Niespodziewanie pociąg znalazł się pod niskim mostem, przyczem **Lamowski uderzył głową w przęsło, doznając bardzo ciężkich okaleczeń.**

Lamowskiego (Grunwaldzka 72) w stanie beznadziejnym odwieziono do lecznicy miejskiej w Bydgoszczy.

„Czterolatka" drogowo-meljoracyjna w Szwajcarji Kaszubskiej

Wydział powiatowy pow. kartuskiego uchwalił **4-letni plan robót drogowych, regulacji rzek i meljoracji.**

Plan m. in. przewiduje budowę głównej drogi turystycznej z Ostrzyc do Wieżycy, oraz regulację rzeki kaszubskiej Raduni i pogranicznej rzeki Bukowiny. Prace finansowane będą przez Fundusz Pracy.

†

śp. Jadwiga Romualda z Szyndlerów

WECOWA

żona Podkomisarza Policji Państwowej

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 26 sierpnia 1936 r., przeżywszy lat 25

Wyprowadzenie zwłok ze Szpitala Miejskiego do kościoła Najśw. Panny Marji w Toruniu odbędzie się w piątek, dnia 28. VIII. b. r., o godz. 17-tej.

Dnia 29. VIII. b. r., o godz. 10-tej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok na cmentarz przy ul. św. Jerzego.

O powyższym zawiadamiają przyjaciół, życzliwych i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

5406 C **mąż, syn, rodzice i rodzina**

„Życzę Puckowi, by stał się największym ośrodkiem sportów wodnych w Polsce"

Przemówienie p. Wojewody Raczkiewicza

Na zakończenie IV Mistrzostw Polski na kajakach na Małem Morzu w Pucku, które to po raz pierwszy odbyły się na wybrzeżu, p. wojewoda pomorski min. Raczkiewicz, podejmowany przez zarząd miasta Pucka lampką wina, wygłosił krótkie, ale znamienne w swej treści przemówienie: podkreślił doskonałą organizację zawodów, przyczem zwrócił uwagę na znaczenie sportów wodnych przedewszystkiem nad brzegami morza polskiego, następnie złożył życzenia, by prastary Puck pod tym względem rozwijał się jak najlepiej i stał się w niedługiej przyszłości największym ośrodkiem sportów wodnych Polski. P. wojewoda zwrócił uwagę dalej na idealne warunki zatoki Puckiej dla wszelkich dziedzin sportu, czy to żeglarstwa, pływania, kajakarstwa, uprawiania jazdy bojerami w zimie itd. Naturalne te warunki trzeba racjonalnie wykorzystać. — Zachęcające słowa p. wojewody pomorskiego zrobiły duże wrażenie i zarząd miasta z p. burmistrzem mjr. Szkutą, przystąpił obecnie do realizacji projektu urządzenia jeszcze jesiennych lotów na szybowcach wodnych oraz przygotowań do pierwszych zimowych treningów na lodzie zatoki — bojerami.

Tegoroczny pokaz owiec

urządza Pomorska Izba Rolnicza

Celem podniesienia włościańskich hodowli owiec urządza Pomorska Izba Rolnicza śladem lat ubiegłych w porozumieniu z Wydziałami Powiatowemi w Działdowie, w Nowem Mieście, Wejherowie, Kartuzach, Kościerzynie, Chojnicach i Sępólnie pokazy owiec w następujących miejscowościach: powiecie kartuskim: We wtorek dnia 1-go września br. o godz. 9,30. W Sierakowicach (pokaz propagand.) we wtorek, dnia 1 września br. o godz. 15-tej. W Parchowie (pokaz planowy) w środę, dnia 2 września br. o godzinie 9-tej. W Węsiorach (pokaz planowy) w środę, dnia 2 września br. o godz. 15.30. W Stężycy (pokaz planowy). W powiecie kościerskim: w czwartek, dnia 3 września br. o godz. 9-tej. W Nowej Karczmie (pokaz propagand.) dla miejscowości Korne i Łubiana w czwartek, dnia 3 września br. o godz. 15-tej. W Stawiskach (pokaz prop.) w piątek, dnia 4 września br. o godz. 9.30. W Dziemianach (pokaz planowy). Na pokazach mogą być przedstawione jedynie owce pochodzenia z drobnych gospodarstw rolnych. Owce powinny być w wełnie conajmniej 3-miesięcznej. Przedstawiać należy starsze i młodsze tryki, maciory oraz odsadzone jagnięta. Skopów nie należy wystawiać. Należy przedstawić wszystkie tryki stacyjne i licencjonowane dla kółek handlowych oraz potomstwa po tych rozpłodnych. **Przedstawiając tryki należy przedłożyć komisji sędziów rejestry stanowienia, jak również dowody stanowienia macior i metryczki urodzenia jagniąt.** W pokazach planowych mogą uczestniczyć jedynie członkowie kółek handlowych. Z okazji pokazów owiec zostanie przeprowadzona dodatkowa licencja macior i tryków oraz zamknięcia istniejących konkursów wychowu jagniąt. Izba Rolnicza prosi P. T. Rolników o jak najliczniejszy udział w pokazie.

Wielki pożar w pow. tczewskim

W nocy z poniedziałku, dnia 24 na wtorek, dnia 25 bm. o godz. 1,30 wybuchł pożar w zagrodzie rolnika p. **Wawrzyńca Kucharzyka w Turzy pow. Tczew.** Pożar rozprzestrzenił się z taką szybkością, że zniszczył stodołę wraz z tegorocznemi zbiorami. Pastwą płomieni stały się również narzędzia rolnicze. Wszelka pomoc okazała się daremna, gdyż nic z płonącej stodoły wyratować nie było można.

Straty wynoszą około 9000 zł. Stodoła wraz ze sprzętami i maszynami rolniczemi zabezpieczona była razem na sumę 9000 zł., tak, że szkody pokrywa w zupełności towarzystwo ubezpieczeniowe.

Co było powodem powstania pożaru, nie wiadomo. Policja czyni w tej sprawie energiczne dochodzenia.

Programy radjowe

Czwartek, 27 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6.30. Pieśń — Gimnastyka — Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Programy lokalne. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Koncert południowy w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Ciekawe przygody od przyrody" — opowiad. dla dzieci starszych, wygł. prof. Stanisław Sumiński. 16,00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej z Ciechocinka (przez Toruń). 16.45 „Rola społeczna K. O. P-u" — odczyt, wygł. kpt. Franciszek Janta - Koperski. 17.00 Recital fortepianowy Edwardy Feinsteinówny. 17.30 Programy lokalne. 17.50 „Szczur lądowy nad morzem" — feljeton, wygłosi Stanisław Mioduszewski (z Torunia). 18.00 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.0 Teatr Wyobraźni u obcych (Niemcy) „Plotka", wesoła sielanka radjowa (premjera). Napisała Irmtraut Hugin. 19,30 „Perpetuum mobile" przez 60 minut. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Anthea van Weck, Józef Korolkiewicz, Czwórka radjowa (z Wystawy Radjowej). 20.30 „Skrzynka techniczna" — red. Wacław Frenkiel (z Wystawy Radjowej). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21,00—21,30 „Nasze pieśni". W programie pieśni Juljusza Wertheima w wykonaniu Felicji Perkowskiej - Krysiewiczowej — sopran. Akompanjuje Irena Kurpisz - Stefanowa (z Torunia): 1) Żal, tęsknota, niepokoje (sł. W. Rapackiego), 2) Anatolijska pieśń miłosna (sł. Grünfelda), 3) Czarne motyle (sł. Z. Dębickiego), 4) Księżycowa noc wrześniowa (sł. J. Lipińskiego), 5) Listek i serce (sł. K. Glińskiego), 6) Są takie chwile (sł. K. Tetmajera), 7) Pytanie (sł. Kościelskiego), 8) Co warte słońce (sł. K. Tetmajera), 9) Jesień (sł. Rydla). 21.30 Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego (z Poznania). Max Reger: a) Improwizacja z sonaty op. 60, b) Benedictus. 22.00 „Sport w Poznaniu" — pogad. (z Poznania). 22.10 Programy lokalne. 22.15—23.00 „Mozaika muzyczna" (płyty własne nagranie P. R.) 23.00—24.00 Program lokalny w Warszawie.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 „Na dzieńdobry" (płyty) 6.23 Program na dzisiaj. 6.28—6.33 Parę informacyj. 12.03—12.13 „Pszczoły na pożytku" — pog. wygł. Stanisław Szydłowski. 14.30—15.30 „Muzyka operetkowa" (płyty). 15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 17.30—17.50 „Bizet" (płyty). 18.00 „Jak spędzić święto"? — pogadanka kraj. w opracowaniu Bolesława Polkowskiego. 18.10 Utwory fortepianowe (płyty).: 1) Beethoven: Rondo C-dur i Dla Elizy (A. Schnabel), 2) Rachmaninow: Preludjum cis-moll (L. Godomski), 3) Rubinstein: Romans Es-dur (Ig. Friedman). 18.25—18.30 Życie kulturalne Pomorza. 18.30—18.50 Koncert reklamowy. 22.10—22.15 Wiadomości sportowe lokalne.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 26 sierpnia 1936 r.

Waluty

Belgi 89,93—89,50; dolary St. Zjedn. 5,32½—5,29½ dolary kanad. 5,31½—5,28½; floreny 361,47—358,75; franki franc. 35,05½—34,89½; franki szwajc. 173,57 do 172,73; funty ang. 26,82—26,66; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 20,10—19,80; korony duńskie 119,64—118,80; korony norweskie 134,73—133,75; korony szwedzkie 138,28—137,30; liry włoskie 36,50—34,50; marki fińskie 11,83—11,60; marki niemieckie 138—133; szylingi austrj. 99—98; marki niemieckie srebrne 149—144.

Dewizy

Belgja 89,75—89,93—89,57; Berlin 213,98—212,92; Gdańsk 100,20—99,80; Holandja 360,75—361,47—360,03 Kopenhaga 119,35—119,64—119,06; Londyn 26,75—26,82—26,68; Nowy Jork 5,31¼—5,32½—5,30; Nowy Jork kabel 5,31⅜—5,32⅝—5,30⅛; Oslo 134,73—134,07; Paryż 34,98½—35,05½—34,91½; Praga 21,96 22,00—21,92; Sztokholm 137,95—138,28—137,62; Szwajcarja 173,23—173,57—172,89; Wiedeń 99,20—98,80; Włochy 42,00—41,80; Helsingfors 11,83—11,77; Montreal 5,31¾—5,29¼.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. 62, II em. 60,75—60,50;—60,75; 5 proc. poż. konwersyjna 47,50; 6 proc. poż. dolarowa 60,50; 4 proc. poż premjowa dolarowa 48; 7 proc. poż. stabilizacyjna 48—49 (ost. drobne); 8 proc. listy zast. Tow. Kr. Przem. Polsk. 80,50; 4 i pół proc. listy zast. ziemskie serja 5 45—44,50; 5 proc. listy zast. Radomia nowe 46,75.

Tendencja dla pożyczek przeważnie słabsza.

Akcje

Bank Polski 96; Lilpop 12,30; Modrzejów 5,75; Ostrowiec 29; Starachowice 32,25.

Tendencja: niejednolita.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 26 sierpnia 1936 r.

Żyto 15,00; pszenica standartowa 21,00—21,50; jęczmień: browarowy 19,00—20,00; jednolity 17,75—18,75; zbiorowy 112/113 f. 17,50—17,75; zbiorowy 108/10 f. 16,75—17,25; owies 13,00—14,00; mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc wł. w. 23,50—24; gat. I 0—50 proc. wł. w. 23,25—23,50; gat. I 0—65 proc. wł. w. 22—22,50; gat. II 50—65 proc. wł. w. 18,50—19,25; razowa 0—95 wł. w 18,25—19; poślednia ponad 65 proc. wł. w. 17,25—18,25; mąka pszenna: gat. I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 35,25—37,25; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 34,25—35,25; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 33,50—34,50; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 32,75—33,75; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 31,75—32,75; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 29,75—30,75; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 29,25—30,25; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 28,25—29,25; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 27,50 do 28,50; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 26,25—27,25; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 23,25—23,75; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 22,25—22,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 25,25—25,75; otręby żytnie wymiał standart. 10,75—11; otręby pszenne: miałkie 10,75—11,25; średnie stand. 10,25—10,75; grube stand. 11,25—11,75; otręby jęczmienne 11,50—12,50; rzepak zimowy bez worka 34—36; rzepik zimowy bez worka 33—35; mak niebieski 57—60; gorczyca 31—33; siemię lniane 31—33; groch: Wiktorja 22—25; Folgera 22—24; płatki ziemniaczane 14,50—15,25; makuch: lniany 18—18,50; rzepakowy 14—14,50 słonecznikowy 42/44 proc. 16,50—17,50; słoma żytnia prasowana 2,50—2,75; siano nadnoteckie luzem 5,50—6.

Ogólne usposobienie: spokojne.

KALENDARZYK

Czwartek, 27. 8.: Józefa, Kalasant.
Piątek, 28. 8.: Augustyna.
Sobota, 29. 8.: Ścięcie św. Jana

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu pogoda niestała z zanikającemi deszczami w dzielnicach wschodnich, na Podkarpaciu i w górach, a z rozpogodzeniami w pozostałych. Noc chłodna, dniem temperatura do 20 stopni. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry północno-zachodnie i północne.

STAN WODY W WIŚLE.

Poziom wody w Wiśle wynosił dnia 26 bm. o godzinie 7-mej rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków — 2,80 (2,74); Zawichost + 1,29 (1,31); Warszawa + 0,90 (0,88); Płock + 0,60 (0,65); Toruń + 0,63 (0,72); Fordon + 0,66 (0,72); Chełmno + 0,53 (0,60); Grudziądz + 0,73 (0,79); Korzeniewo + 0,90 (0,93); Piekło + 0,17 (0,19); Tczew + 0,11 (0,10), Einlage + 2,60 (2,48); Schiewenhorst + 2,84 (2,70).

Temperatura wody w Wiśle 13,3 (14).

Na bruku bydgoskim

— **Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska** w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5 przyjmuje zapisy do kl. I. gimnazjum krawieckiego codziennie od godz. 11—13 do dn. 29 bm. Egzamin odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 8 rano. 4361

— **Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska** w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5 przyjmuje zapisy uczenic na 1-roczny kurs krawiecko-bieliźniarski oraz 1-roczny kurs gospodarstwa domowego codziennie od godz. 11—13 do dnia 31 bm. włącznie. (4360

— **Dyrekcja Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr. 1** (męska) w Bydgoszczy, zawiadamia zainteresowanych, że rok szkolny 1936/37 rozpocznie się nabożeństwem w kościele Klarysek — dnia 3 września rb. Wszyscy uczniowie zbiorą się dnia 3 września rb. (w czwartek) o godzinie 8 rano w gmachu szkoły przy ulicy Konarskiego nr. 2, skąd udadzą się do kościoła Klarysek na uroczyste nabożeństwo. Na nabożeństwo Dyrekcja zaprasza wszystkich pp. pracodawców, mistrzów, rodziców i opiekunów. Poza tem pp. pracodawcy i mistrzowie winni w myśl obowiązującej ustawy w terminie do 6-ciu dni zgłosić do szkoły dokształcającej przyjętych uczniów i pracowników młodocianych. Uczniowie do szkoły już zgłoszeni i ci, którzy w roku szkolnym 1935/36 do szkoły uczęszczali, odbiorą rozkłady godzin nauki w Sekretarjacie szkoły w czasie od godziny 15 do 18 (3—6) począwszy od dnia 27 bm. Dyrekcja przyjmuje interesantów w czasie od godz. 10 do 12. Sekretarjat od godz. 8 do 12 oraz zgłoszenia nowoprzyjętych uczniów.

— **Miesięczne bilety tramwajowe** nabyć można w biurze Tramwajów przy ul. Dr. E. Warmińskiego 8 (pokój 1) w czasie od godz. 8—15 względnie w Bydgoskim Oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis" przy ul. Dworcowej 2, w czasie od godz. 9 do 19.

— **Czyje zguby?** W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy — Oddział Porządku Publicznego — złożono następujące znalezione przedmioty: pormonetkę z zawartością, ramę rowerową, okulary, klucz francuski i inne klucze, sandały, teczkę z zawartością oraz dowód osobisty na nazwisko: Miradeli Łachman. — Prawo własności zgłosić należy w wymienionym urzędzie ul. Grodzka 25, pokój 19.

— **Skradzione przedmioty do odebrania.** W Komis. III P. P. znajdują się następujące rzeczy pochodzące z kradzieży: jeden rower męski marki „Tornedo" balonówka, gumy czerwone nr. fabr. 78511 w dobrym stanie; jeden rower męski bez marki fabrycznej, nr. fabr. 103835. Opony czerwone, czarno malowany, cośkolwiek zniszczony; jeden dzwonek stołowy restauracyjny, niklowany w dobrym stanie; jedna biała jaka rzeźnicka, z białego płótna. — Poszkodowani mogą się zgłosić w celu rozpoznania ich własności w Komis. III. P. P. przy ul. Wrocławskiej 5, pokój 16 w godz. urzędowych od 8—13.

Awanturnicy restauracyjni okradli kasę

Do jednego z lokali restauracyjnych przy ul. Bielany w Bydgoszczy przybyło przedwczoraj wieczorem dwóch osobników, którzy po krótkiej grze w bilard wszczęli **kłótnię z gospodarzem,** biorąc się z miejsca do rękoczynów.

Po dłuższej awanturze udało się zawianych gości usunąć, jednak dopiero po „oczyszczeniu" lokalu właściciel restauracji zdołał stwierdzić, iż awanturnicy skradli z kasy 48 zł.

Policja zdołała już ustalić nazwiska awanturników.

Ze sportu

PIERWSZE DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA JUNIORÓW W LEKKIEJ ATLETYCE

W najbliższą niedzielę o godz. 10,30 na Stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego odbędzie się spotkanie lekko-atletyczne o drużynowe mistrzostwo Pomorza juniorów pomiędzy T. G. Sokół Bydgoszcz, a KS. KPW. Pomorzanin Toruń.

Równocześnie organizuje Pom. OZLA zawody lekko-atletyczne dla zawodników bydgoskich w których wezmą udział między innymi Kocon, Bociek. Tietze, Zakrzewski i inni.

Dzień w Bydgoszczy

Czwartek, dnia 27 sierpnia

Gawędy na dowolny temat

Zamieszczając kilkakrotnie na łamach „Dnia" spostrzeżenia, jakie nasuwają się przy badaniu zestawień statystycznych zawartych w roczniku statystycznym naszego miasta, pominięto sprawę napozór drobną, ale niezwykle charakterystyczną i wprost zastanawiającą w świetle cyfr.

Są to alarmy straży pożarnej. Jak wynika z rocznika — w r. ub. było obok 74 alarmów prawdziwych, nie mniej i nie więcej jak 28 alarmów „ślepych lub swawolnych".

Porównanie chociażby tylko tych dwóch cyfr ma swoją wymowę i komentarzy nie potrzebuje. Ładne rzeczy! Każdy trzeci alarm — to mniej, lub bardziej ordynarny kawał. Alarmowaniem straży zabawia się młodzież podrastająca na przedmieściach, sygnału alarmowego używają zawiani obywatele, którzy urżnęli się gdzieś w jakiejś karczmie na przedmieściu i nie mogą trafić do domu.

Ładnie czuć się muszą biedni strażacy, gdy wśród nocy sygnalizator wezwie ich na odległe przedmieście... dla czyjejś głupiej zachcianki.

W każdym bądź razie, takie zestawienie dwóch cyfr jak 74:28 jest stosunkiem naprawdę a l a r m u j ą c y m.

(Czek.)

Żebrzącym — tylko bon

Liczne nadużycia, jakie powstają w związku z dawaniem żebrzącym gotówki, spowodowały organizacje charytatywne do wydania bonów jałmużniczych, które wręcza się w miejsce gotówki. Bony takie nabyć można w biurze B. O. „Caritas" przy ul. Cieszkowskiego 6, albo w wszystkich biurach parafjalnych. Cena bonu 2 lub 5 gr. **Za bon taki otrzyma biedny wszystko czego mu potrzeba za wyjątkiem tytoniu i wódki.** Miejskie domy noclegowe przyjmują również bony w miejsce gotówki. Ponieważ zdarza się często, że żebrzący prosi o gotówkę na nocleg, wystarczy mu dać odpowiednią ilość bonów (za 20 gr) a otrzyma nocleg w domu noclegowym, jeżeli mu go potrzeba.

Ostatnio także Misja Dworcowa przy ul. Zygmunta Augusta 18 przyjmuje bony „Caritas" jako opłatę za nocleg dla dziewcząt. Nocleg w Misji Dworcowej kosztuje 30 gr.

Przy tej okazji przypomina się, że istnieje przy Misji Dworcowej biuro stręczeń, z którego korzystać mogą panie potrzebujące służby domowej jak i dziewczęta poszukujące służby domowej. Biuro jest otwarte codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 3—6 po poł.

Nie wolno usuwać rzeczy z pod zajęcia sekwestratorskiego

W czerwcu r. b. odwiedził p. **Wiktora Kowalskiego** w Solcu Kujawskim egzekutor, który nie mogąc ściągnąć w inny sposób zaległości podatkowych podatnika, zajął jego szafę.

Niezrażony tem bynajmniej pan K. w kilka dni później sprzedał zajętą szafę, usuwając pieczęć urzędu bez pozbycia się zajęcia.

Za czyn ten Kowalski pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej, przyczem **Sąd Grodzki w Bydgoszczy wymierzył mu karę 2-tygodniowego aresztu,** z warunkowem zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Skradziony samochód odnaleziony... częściowo

Donieśliśmy onegdaj o sensacyjnej kradzieży samochodu na szkodę p. **Józefa Dąbrowskiego** (Mazowiecka 7) w Bydgoszczy. Nieznani sprawcy włamali się do garażu samochodowego, a następnie „uprowadzili" auto przy pomocy konia.

Powiadomiona o kradzieży policja zdołała w krótkim czasie ujawnić sprawcę kradzieży auta w osobie niejakiego **Tadeusza K.** (Św. Trójcy 30). Skradziony samochód znaleziono... częściowo. Tadeusz K. sprzedał bowiem samochód za 50 zł (!) niejakiemu **Marjanowi I.** (Dworcowa 38) przy pomocy jakiegoś pośrednika, który odstąpił auto paserowi za 260 zł. Paser rozmontował auto na szmelc.

Z międzynarodowych poolimpijskich zawodów lekkoatletycznych w Warszawie



Od lewej: Kierownik drużyny niemieckiej Voss, lekkoatletki niemieckie Eberhard. Krauss. Mollenbauer. i olimpijki polskie Kwaśniewska, [illegible]isówna i Walasiewiczówna.

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 06.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 30 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 36-82 i Apteka pod Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 30-98.

Scena i kulisy

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Tanie przedstawienie po cenach groszowych, odbędzie się dziś w czwartek. Teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem na tryskającej brawurowym humorem farsie Kosela **„Słoń w składzie porcelany"** z p. Górowskim niezrównanym odtwórcą Alojzego Krupki. **Ceny miejsc minimalne bo od 10 do 99 gr.**

Najnowszą premjerą naszego teatru, z której próby odbywają się od dłuższego czasu, będzie **„Mąż z grzeczności"** A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego. Utwór ten odnawia tradycję polskiej krotochwili, oplatającej żywioł farsy z tonem komedji. Żywiołowy, rdzennie polski humor, brawurowe sytuacje oraz doskonała obsada, każą wróżyć sobotniej premjerze długotrwały żywot sceniczny. W głównych rolach znajdą szerokie pole do popisu pp.: Czechowska, Hermanowa, Kałczanka, Morozowiczowa, Paszkowska, Podgórska, Dytrych, Gajdecki, Lechman, Serwiński, dyr. Stoma (niedościgniony wzór kapitalnej kreacji kapitana), Szyndler (tytułowa), Winczewski i Ziemski.

Wszelkie zniżki, nabyte na sezon 1935/36 tracą swą ważność z dniem 31 bm. Nowe legitymacje na sezon 1936/37 nabywać można codziennie w kancelarji teatru między godziną 10 a 12 względnie 7 a 8 wieczorem.

Repertuar widowisk

KINA.

ADRIA: „Niebezpieczny flirt" i liczne dodatki.

BAŁTYK: „Mściciel prerji" i „Eskimo".

APOLLO: „Promenada miłości" i nadprogram.

KRISTAL: „Nieśmiertelne melodje". W bogatym nadprogramie m. in. reportaż z igrzysk olimpijskich.

MARYSIEŃKA: „Pierwszy pocałunek", oraz „Ucieczka".

REWJA: „Kobieta szuka miłości" i „To to".

Młodociani złodzieje skazani na pobyt w domu poprawy

Przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy odpowiadali w dniu wczorajszym 17-letni **Marjan Kasprzak** i 19-letni **Józef Murawski,** oskarżeni o kradzież.

Kasprzak i Murawski znalazłszy się niedawno temu na ulicy przy pozostawionym bez opieki motocyklu 8 Dyonu Pancernego — skradli torbę z narzędziami wartości 105 zł.

Sąd skazał obydwóch oskarżonych na pobyt w domu poprawy, biorąc jednak pod wzgląd okoliczności łagodzące, zawiesił wykonanie kary warunkowo na 2 lata.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy

Hurtowne ceny mięsa w Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy w kilogramach.

Świnie: klasa I. 1,28—1,30 zł., kl. II. 1,24—1,26 zł., kl. III. 1,10—1,20 zł.

Bydło: klasa I. 1,06—1,10 zł., kl. II. 0,96—1,00 zł., kl. III. 0,70—0,80 zł.

Cielęta: klasa I. 1,40—1,52 zł., kl. II. 1,20—1,30 zł., kl. III. 0,90—1,00 zł.

Skopy: klasa I. 1,20—1,26 zł., kl. II. 0,90—1,00 zł.

To już nasza wyłączna wina

Stawia się kwestję żydowską u nas na tej płaszczyźnie, że odbierają żydzi chleb Polakom i że musi się przejąć wiele gałęzi życia gospodarczego we własne ręce. Z codziennej praktyki wynika, że w bardzo wielu wypadkach sami sobie jesteśmy winni, że niepotrzebnie posługujemy się obcym elementem. Stało się już przysłowiem w Polsce, że pan z dworu bez żyda karczmarza nie może się obejść. Do tych karczmarzy doszli potem kupcy zbożowi, pachciarze oraz inni. Ostatnio tworzy się nowy rodzaj pośrednictwa — handlarze ziemią. Tu jest wina tych co sprzedają i tych co kupują. Że nie jesteśmy gołosłowni przytoczymy fakt. W powiecie pińczowskim, w nast. majątkach ziemię nabył żyd: Petczyska, Jurków, Jurków-Koniecmosty, Probołowice, Dębiany. Nie można więc było się obejść bez pośrednictwa. Dwór sprzedał, a chłopi muszą kupić. Wina więc jasna — nie wystarczy robić nagonkę na żydów krzykiem i agitacją, a w praktyce, dopuszczać do pośrednictwa, które jest całkowicie zbędne.

Zjednoczenie Niemieckie, stow. zar. Bydgoszcz
Deutsche Vereinigung e. V. Bydgoszcz.

W myśl § 9 naszego statutu podajemy do wiadomości, iż

Walne Zgromadzenie Delegatów

odbędzie się w sobotę, dnia 5 września 1935 roku na dużej sali Kleinerta, w Bydgoszczy, ul. Wrocławska 7.

Początek zebrania o godz. 12-tej.

Porządek dzienny:

1. Zasadnicze oświadczenie przewodniczącego Zarządu Głównego Dr. Kohnerta.
2. Sprawozdanie z czynności.
3. Sprawozdanie rewizyjne.
4. Wybory.
5. Udzielenie absolutorjum.
6. Różne.

Bydgoszcz, dnia 26 sierpnia 1936 r.

5413 Za Zarząd Główny:
(—) Dr. Kohnert (—) v. Saenger

GDAŃSK

Polecamy następujące firmy:

FABRYKA NAGROBKOW polerowany granit i marmur **F. O. Winkler Ww.** Milchkannengasse 6, tel. 22019, rok założ. 1889. Rzetelna usługa. Przystępne ceny.

GARDEROBA ubrania męskie, palta i płaszcze damskie **RUDOLF BRZEZINSKI** Holzmarkt 24, róg Breitgasse.

HANDEL DZIEŁ SZTUKI Największy magazyn w Gdańsku obrazów olejnych i innych. Specjalność: oprawa obrazów 880 Gd **Louis Schröder** Gr. Scharmachergasse 3, tel. 25028

NEUMANN GORSETY GR. WOLLWEBERGASSE 25 Gorsety — Biodronosz — Biustonosz. Specjalność: Wykonywanie zleceń na miarę. 885 Gd

NOWOCZESNA SZTUKA KWIACIARSKA 887 Gd *Wysyłam kwiaty do wszystkich miast świata przez „Fleurop"* **JOHANNES BRÜGGEMANN** Langgasser Tor tel. 244 10

OBUWIE damskie, męskie i dziecięce **Schuhhof** G.m.b.H. Gr. Wollwebergasse 14 **Wielant** Häkergasse 28, Oliva Am Markt 18 Sopoty Seestr. 1. 891Gd

PREZENTY kryształy ołowiane własna szlifiernia. 1630 **Fr. Sommer** Gr. Wollwebergasse 5, tel. 276 97.

SPEZIAL-AUTO-ELEKTRIK Naprawa i dostawą instalacyj oświetleniowych i starterów 3267 **Hans Groth,** Krebsmarkt, narożn. Logengang Tel. 25484. Obsługa elektryczna DKW.

Skład żelaza - narzędzia Magazyn statków kuchennych, szkła i porcelany 878 Gd SKŁAD FABRYCZNY: POLDI-STÄHLE **E. & R. LEIBRANDT** Milchkannengasse narożnik Hopfengasse

Sygnatura: V. Km. 1267/36. (5411

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru V. Piotr Stefaniak, mający kancelarję w Toruniu, ul. Kopernika nr. 14 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 września 1936 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Toruniu — sala 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników spadkobierców Józefa Grzanki w Toruniu — Heleny, Romana, Dyonizego, Stanisława, Józefa i Kazimierza rodzeństwa Grzanków, nieruchomości: Nieruchomość miejska składająca się z budynku mieszkalnego, budynku fabrycznego i stodoły z przynależnościami oraz roli ogrodniczej o ogólnym obszarze 1.95,56 ha, zapisana w księdze wieczystej Mokre tom II. wykaz L. 55. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. .56[illegible],92, cena zaś wywołania wynosi zł. 10.173,69.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.356.50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, sala 44.

Toruń, dnia 25 sierpnia 1936 r.

Komornik: (—) Stefaniak.

Sygnatura: V. Km. 264/36. (5412

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru V. Piotr Stefaniak, mający kancelarję w Toruniu, ul. Kopernika nr. 14, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 września 1936 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Toruniu, sala 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Aleksandra Borowskiego w Toruniu, ul. Targowa 37/43 nieruchomości: Nieruchomość miejska położona w Toruniu przy ul. Targowej 37/43, składająca się z parcel budowlanych i budynku fabrycznego o obszarze 5374 mtr. kw., zapisana w księdze wieczystej Mokre tom XXVII wykaz L. 761. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.678,55.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 16.785,44, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.589,08.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, sala nr. 44.

Toruń, dnia 22 sierpnia 1936 r.

Komornik: (—) Stefaniak.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1) Walter Otto Eggert, kierownik ruchu, zamieszkały w Gdyni, ul. Celna nr. 10,

2) Charlotte Elisabeth Fedder, bez zawodu, zamieszkała w Gdańsku — Wrzeszcz, Adolf Hitler Strasse nr. 45, chcą zawrzeć związek małżeński.

Gdańsk-Wrzeszcz, dnia 25 sierpnia 1936 r.

Urząd Stanu Cywilnego. 5416MK

GDYNIA

Kupię

motocykl 500 ccm w dobrym stanie. Oferty pod „nr. 867" do „Gazety Morskiej Ilustr.", Gdynia. 5327Mk

ELEWACJA

Gdynia, Morska nr. 49 Telefon 22-73 **Marmur, granit, lastrico, szlachetne tynki,** własnej fabrykacji Stopnie — Marmurek do lastrica — Xylolit. 2143 Ceny zniżone o 30%.

Chcesz dobre i tanie MEBLE zwróć się z zaufaniem **tylko do POMORSKIEGO SKŁADU MEBLI** Gdynia, Świętojańska 99. 4492 M

Unieważnia

się zagubiony konosament celny poz. Rej. Urzędu Celnego 725/15 — na 6 skrzyń wyrobów szklanych, znaki WK 119/129, przybyłych do Gdyni s/s Baltonia dnia 5 sierpnia 1935 r. Polska Agencja Morska. (4356

Pozostawiony

w pociągu Hel—Gdańsk, godz. 16,40. płaszcz męski gabardynowy granatowy. Proszę uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Szemiot, Gdynia, ul. Sienkiewicza 6. 5379Mk

Kursy handlowe

przyjmuję zapisy, Gdynia, 10-go Lutego 23. 5417Mk

Za skromne mieszkanie

wezmę opiekę-administrację nad willą, kamienicą, chlubne świadectwa i referencje. Zgłoszenia pod „nr. 868", do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia. 5326Mk

Meble biurowe

urządzenia składowe, okna drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu 90 M **Gdynia, ul. Lipowa 11** telefon 21-48 **BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH**

TCZEW

Dom

z sadem i ogrodem w Grudziądzu sprzedam za 9.500. Oferty do Admin. „Dnia Tczewskiego Ilustr." pod nr. 9.500. 5415Tk

2 pokoje

i kuchnia od 1. IX. br. do wynajęcia. Słonka, Tczew, Sambora 2—3. 5414Tk

Nowość na dzień zaduszny

Piękne Lampiony do dekoracji grobów

Polskiej i chrześcijańskiej Fabryki Świec **Polo**

Warszawa, Czerniakowska 203

P.P. odsprzedawcom na żądanie cenniki i prospekty

Poszukujemy z branży konfekcji i galanterji

dzielnego ekspedjenta-dekoratora
młodszego ekspedjenta dobrego sprzedawcy
uzdolnione ekspedjentki

siły pierwszorzędne, władające językiem polskim i niemieckim. Oferty skierować do Adm. „Dnia Grudziądzkiego Ilustr.", pod nr. 5394, Grudziądz.

TORUŃ

SPRZEDAŻ

Dom

nowy 4 piętrowy, 2 składy bez opłaty stemplowej 15 lat wolny od podatków dochód roczny 5.600 zł. cena 52.000 zł. wpłata 44.000 zł. do umowy dług 8.000 zł. b. gospodarza 4¾% amortyzacji. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" 5264C

Dom

na czysto z dochodem rocznym 13.000 zł, z wszelkiemi wygodami, cena 110.000 zł, wpłata 85.000, reszta amortyzacja na 45 lat. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pom." pod 5129C.

Dom

handlowy, prima punkt, dochód roczny 12,000 zł. Cena 90.000 zł, dług 20.000 zł reszta wypłata. Na odpowiedź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza" 5268C.

Dom

w dobrym punkcie handlowym w Toruniu, z wolnym składem i 5 pokojowem mieszkaniem z łazienką. Cena 33.000 zł. bez długu. Znaczek na odpowiedź. Oferty do „Dnia Pomorza". (5343

Dom

nowy 2 piętrowy. 3 mieszkania z wygodami na Bydgosk., dochód roczny 21.000 zł. bez podatku, wpłata 16.000 zł. Cena 21.000 zł. Dług 5000 zł. Bank Gosp, Amortyzacja. Znaczek na odpowiedź. Oferty do „Dnia Pomorza". (5345

Domek

masywny, z wolnem 2 pokojowem mieszk. i dodatkowe ubikacje, ogród warzywno-owocowy, bez długu, cena 3.500 zł. Znaczek na odpowiedź. Oferty do „Dnia Pomorza" pod 5129C.

Dom

duży ze składami w Toruniu, dochód roczny 27.000 zł. Mieszkania i składy z wszelkiemi wygodami. Cena 240.000 zł. Wpłata 140.000. Znaczek na odpowiedź. Oferty do „Dnia Pomorza". (5346

Dom

4-ro piętrowy na Bydgoskiem, dwa składy w dobrym stanie, dochód roczny 8.500 zł, cena 52.000 zł. wpłaty 40.000 zł, reszta hipotecznie. Na odpowiedź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza" 5269C.

Dom

rodzaj willi z ładnym owocowym ogrodem razem 3 mieszkania wolne, 3 pokoje z łazienkami i kuchnią. Cena 13.000 zł., wpłata 10.000 zł. Znaczek na odpowiedź. Oferty do „Dnia Pomorza". (5344

Reklamowo!

Sprzedajemy tanio!

kuchnie . . od 80.— zł
sypialnie . . „ 280.— „
jadalnie . . „ 480.— „

Zamówienia — najniższe ceny! Sprzedaż Mebli. Toruń, Prosta 5. Spamiętaj

GRUDZIĄDZ

Żeńska Szkoła Zawodowa i Gospodarcza
Grudziądz

ul. Curie-Skłodowskiej 10, przyjmuje **wpisy** uczennic do rocznej **Szkoły Gospodarczej** i trzyletniej **Szkoły Zawodowej krawiecko-bieliźniarskiej** i na kursy półroczne gospodarcze. Informacje i zapisy w kancelarji w godz. od 10—12. 5372G

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORZA", „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY", **na m. wrzesień 1936 r.** i proszę należność **zł. 2.40** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.40** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORZA", „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY", **za m. wrzesień 1936 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORZA", „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY", **na mies. wrzesień 1936 r.** i proszę należność **zł. 2.40** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.40** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORZA", „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY" „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY", **za mies. wrzesień 1936 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUN

SPRZEDAŻ

Tapety

listwy, borty, wielki wybór, niskie ceny, poleca Hurtownia drogerja T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43. 5155 Ck

Dom

masywny jednopiętrowy, dach kryty papą oraz budynki gospodarcze, wpłaty got. 10.000. hipot. 5000. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza" Szeroka 42 I. p. 5208

Dom

masywny 3 piętrowy z oficyną, 10 mieszkań, 3 garaże, cena 70.000 zł. Wiadomość: filja „Dnia Pomorza", Szeroka 42 I. piętro. 5209

Dom

nowowybudowany, kryty papą, niezadłużony, korzystnie, cena 17.000. Wiadom. w filji „Dnia Pomorza", Szeroka 42 I. p. 5210

Dom

pruski mur 2-piętrowy z oficyną i ogródkiem, cena 25.000, wpłata 20.000. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42, I. piętro. 5211

TAPETY

Franaszka

w najnowszych deseniach **DROGERJA „UNIVERSAL"** Toruń, Szeroka 17. 1425C

2 domy

jednopiętrowe, z dużym ogrodem, cena 60.000, wpłata 45.000. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza", Szeroka 42. (5212

Masywny

dom 2-piętrowy, z duż. ogrodem i wolnym placem budowlanym. Cena 25.000 i przejęcie hipoteki. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza", Szeroka 42 I ptr. (5213

Korzystnie

willa I-piętrowa, masywna z ogrodem, wolna od podatku, na Bydg. Przed. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza" Szeroka nr. 42, I ptr. (5215

Skład

papieru i galanterji 30 lat prosperujący Cena około 4.000 zł. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza" pod nr. 5116 Ck.

Tynki szlachetne

stopnie i posadzki lastricowe (sztuczny marmur) po cenach zniżonych wykonuje

F-a M. Czubek i Ska

Hurt. Mater. Budowlanych Piernikarska 3/7 tel. 1643. 5187

Bar

i butelkowa sprzedaż, główna ulica z powodu choroby sprzedam. Cena 7.500 zł. Odpow. na pism. za załącz. znaczka. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza" pod nr. 5116 Ck.

3 parcele

budowlane, m. ☐ 400, 500 i 600. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza". Toruń, Szeroka 42, I ptr. (5214C

Wszyscy wiedzą, że

MEBLE

wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie

B. Włudarczak

Toruń, Prosta 5. 3862 C

Skład

kolonjalny i delikatesów najlepszy punkt Torunia. Cena około 15.000 zł. Odpowiedź pism. za załączeniem znaczka. Oferty do Admin. „Dnia Pomorza" pod nr. 5116 Ck.

Skład

porcelany naczyń kuchennych, dobrze zaprowadzony, prima punkt handlowy w Toruniu. Cena 12.000 zł. Odpow. na pism. za załącz. znaczka. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza" pod nr. 5116 Ck.

Dom

I-piętrowy, oficyna parterowa oraz plac budowlany, 5 mieszkań, urządzenie gospodarcze i ogród. Cena domu bez placu 11.000 zł, razem cena 15.000 zł. Wszystko gotówką. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza". 5402C

Dom

dochodowy ze składem, 4 piętra, masywny, dobra budowa, dochód roczny 5.500 zł. Cena 43.000 zł, wpłata 36.000 zł, reszta hipoteka 7.000 zł. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" 5265C.

Dom

z ogrodem na przedmieściu nowowybudowany, 7 mieszkań 2 i 3 pokojowych z wygodami, dochód roczny 5.160 zł. Cena 45.000 zł. Wpłaty 35.000 zł, dług 10.000 zł b. gospodarza. Na odpowiedź znaczek. Oferty „Dzień Pomorza" 5271C.

Okazja willa

20 pokoji z ogrodem, nadzwyczaj dobra budowa, komf., dochód roczny 4920, cena 38.000 zł, wpłata według umowy. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" pod 5129C.

Dom doch.

4 piętra, 2 składy, w najlepszym stanie i komf., 8.000 zł. rocznego dochodu, cena 63.000, wpłata 25.000, Znaczek na odpow. Oferty „Dzień Pom." pod 5129C.

Dom

nowy ze składem 3 piętra na Bydgoskiem 8 mieszkań 2, 3, 4 pokojowych z wygodami dochód roczny 8.160 zł. 15 lat wolny od podatku cena 65.000 zł, wpłata 30.000 zł. dług b. gospodarza 15.000 zł na 35 rat amortyzacji. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" 5263C

Używany, lecz w dobrym stanie

samochód osobowy „Essex"

do natychmiastowego **sprzedania**. Informacje: Cegielnia Saturn. Chełmno, telefon 53. 5391C

Modry kamień

do zboża, Formalinę, Ziarnik, poleca najtaniej. Drogerja **Gałdyński,** Toruń, Szeroka 9. 5407C

Dom

nowowybudowany ze składem 3 piętrowy. 9 mieszkań 3 i 4 pokojowych z łazienkami, wolny od podatku z ogrodem roczny dochód 7.800 zł. na czysto. Cena 70.000 zł. wpłata 60.000 zł. dług 10.000 zł. b. gospodarza amortyzacja. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" 5262C

Kto się często **ogłasza**

ten dobrobyt i **pieniądz**

w swe progi **zaprasza**

Dom

z 3-ma składami 4 piętra, dochód roczny 6 600 zł. Cena 56.000 zł. wpłata podług umowy. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" 5261C

Dom

z ogrodem owocowym, ca. 1 morg., dochód roczny 2.280 zł. sprzedaż za 9.500 i przejęcie 3.500 zł długu, na 3 lata 4%. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" 5129C.

Dom

nowowybudowany na Bydgoskiem z ogrodem. 4-ro mieszkaniowy 3 i 4 pokojowy z wygodami, dochód roczny 3.120 zł, bez długu, cena 32.000 zł. Wpłata podług umowy. Na odpowiedź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza" 5270C.

Dom dochod.

3 piętra, 2 składy, 9600 zł dochodu roczn., punkt dobry, cena 60.000, wpłata według umowy. Na odpowiedź znaczek, Oferty do „Dnia Pom." pod 5129C.

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie

4-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością gazem, z 2 balkonami, III. p. do wynajęcia od 1. IX. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza", ul. Szeroka 42. 5207

4-pokojowe

mieszkanie z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem I. p. do wynajęcia. Adres w „Dniu Pomorza" ul. Szeroka 42 I. piętro. 5205

Mieszkanie

4-pokojowe, nowa willa, słoneczne, komfort, od zaraz do wynajęcia. Targowski, Sienkiewicza 30/32, telefon 19-45. (5399Ck

Mieszkanie

5-pokojowe z przynależnościami, I ptr., na Bydgoskiem przedm. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza" Toruń. ul. Szeroka. 5401C

Mieszkanie

pokój z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza". 5405C

6-pokojowe

mieszkanie komfortowe do wynajęcia od 1 października, Toruń, Słowackiego 19/21 m. 4 I p. Oglądać i informacje na miejscu codziennie od godz. 12—16. (5341

Mieszkanie

5-pokojowe z kuchnią, elektrycznością i gazem do wynajęcia. Adres w „Dniu Pomorza" ul. Szeroka 42 I. p. 5195

Mieszkanie

5, 6 i 3 pokojowe na 2-gim piętrze w centrum miasta do wydzierżawienia. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza", pod nr. 5116 Ck.

Mieszkanie

2-pokojowe z kuchnią, parterowe na Bydgoskiem przedm. Czynsz za 2 lata zgóry. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza". 5404C

Mieszkanie

6-pokojowe z przynależnościami, parterowe, na Bydgoskiej, centralne ogrzewanie. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza", Szeroka 42, I. ptr. 5403C

3-pokojowe

mieszkanie z kuchnią, elektrycznością i gazem, III. piętro do wynajęcia. Adres w filji „Dnia Pomorza", Szeroka (5192

Mieszkanie

6-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem II. p. do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dzień Pomorza", Szeroka 42 I. p. (5201

3-pokojowe

mieszkanie z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem, III. p., do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza", ul. Szeroka 42. 5199

6-pokojowe

mieszkanie, z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem, parter, do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza", ul. Szeroka 42 I. p. (5191

Mieszkanie

4-pokojowe, z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem III. p. do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza". 5197

Mieszkanie

3-pokojowe, z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem III. p. do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dzień Pomorza". ul. Szeroka 42. 5200

Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią, elektrycznością i gazem IV p. do wynajęcia od 1. IX. Adres w filji „Dnia Pomorza" Szeroka 42. 5206

Skład

z mieszkaniem dwu pokoj. z kuchnią wynajmę. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza" Toruń, ul. Szeroka 42, I. ptr. 5367C

POKOJE WOLNE

Pokój

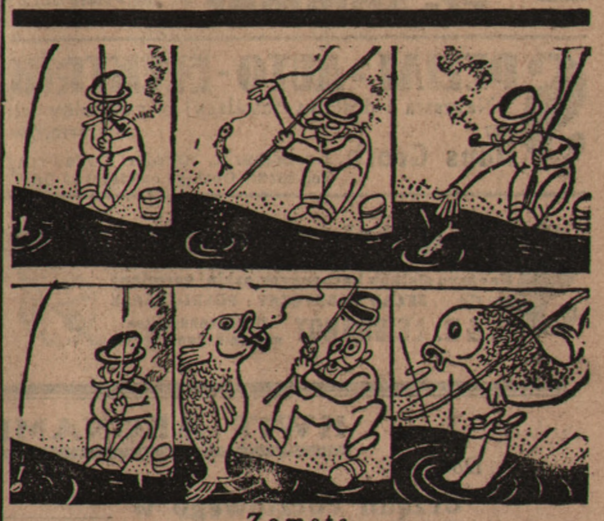
umeblowany dla jednego lub dwóch inteligentnych panów z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia, Toruń, św. Katarzyny 10, II. 5084C

Pokój

umeblowany dla solidnej osoby zaraz do wynajęcia. Toruń, Sienkiewicza 5, m. 4. 5125C

Pokój

ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami, słoneczny do wynajęcia. Toruń, Mickiewicza 50 m. 11. 5039C



Zemsta

P[illegible]Y WOLNE

Kucharki

zdolne, potrzebne od zaraz. Świadectwa wymagane Adres wskaże filja „Dnia Pomorza" ul. Szeroka 42, I. ptr. 5153C

Bufetowa

potrzebna od zaraz. Kaucja wymagana. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza" ul. Szeroka 42, I ptr 5151C

Gospodynie

z umiejętnością gotowania i do wszelkich prac domow. potrzebne od zaraz. Świadectwa wymagane. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza" ul. Szeroka 42, I ptr. 5152C

POSAD POSZUKUJĄ

Poszukuję

posady rządcy gosp., lat 36, wybitnie zdolny rolnik i hodowca, 13 lat praktyki samodzielnej (szkoła rolnicza). Ostatnio w posadzie 10 lat — pragnie przyjąć posadę od zaraz lub 1 października. Oferty „Dzień Pomorza" Toruń, pod „rządca". 5398Ck

LEKCJE

Udzielam

tanio korepetycyj i **lekcyj** francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 4531C

ZAMIANY

Zamiana

wielki dom dochodowy, 5 składów w dobrym stanie, dobry punkt handlowy, dochód roczny 13.500, bez długu, zamiana na majątek ziemski, przyjmuję dług amortyzacyjny. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" pod 5129C.

ZGUBIONO

Zagubiono

zeszyt koloru żółtego, podpisany przez szereg. Kotowskiego 1. B. B., w dniu 25 bm. między godz. 10 a 11 na ul. Sienkiewicza, Słowackiego i Moniuszki. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Plut. Żandarmerji, Toruń. 5397Ck

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2,20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: **Wacław Wytyk**, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.